

RAZ DWA TRZY!



L U S T R O W A N Y K U R Y E R S T R O N I O W Y



PRZED MECZEM WIOŚLARSKIM CAMBRIDGE-OXFORD

Ósemka Uniwersytetu Cambridge podczas treningu na rzece Cam, gdzie przygotowuje się do dorocznego meczu z Oxfordem.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W TENISIE STOŁOWYM

Polska zdobywa drugie miejsce w swej grupie

Praga, w marcu.

We czwartek rozpoczął się w Pradze czeskiej dziesiąty, jubileuszowy turniej o mistrzostwo świata w tenisie stołowym, obelany przez reprezentacje czterech państw. Niema jedynie Egiptu, którego zapytanie potraktowali organizatorzy jako formalne zgłoszenie, przez co musieli się na kongresie mocno usprawiedliwiać. To uchybienie formalne mogło na kilka godzin przed rozpoczęciem turnieju

przewrócić jego program do góry nogami,

Polska bowiem, zgodnie z literą regulaminu mistrzostw, domagała się na kongresie przeprowadzenia rozgrywek w jednej tylko grupie.

Kongres stwierdził błąd organizatorów, wychodząc jednak z założenia, że zmiana systemu rozgrywek na osiem godzin przed ich rozpoczęciem stworzyłaby duże trudności dla jego sprawnego przeprowadzenia — dał swój placet na rozegranie konkurencji zespołowej o Swaythling Cup w dwóch grupach.

Kiedy we środę wieczór reprezentacja Polski przybyła do Pragi, wszystkie inne zespoły były już na miejscu i zebrały się na bankiecie. Reprezentacja nasza przybyła w zapowiedzianym składzie: Gutek, Finkelstein i Jeziński, Ehrlich zaś odbył meczową podróż autem z Paryża. Zainteresowanie zespołem Polski, z uwagi na Ehrlicha, było od pierwszej chwili bardzo znaczne.

We czwartek, od samego rana, na sześciu stołach w wielkiej sali „Lucerny”, rozpoczęły się obie konkurencje zespołowe: męska o „Swaythling-Cup” i kobieca o „Corbillon-Cup”. Pierwsza rozgrywana jest w dwóch grupach (pierwsza: Węgry, Polska, Francja, Rumunja, Łotwa, Litwa i Holandia, druga: Czechosłowacja, Austria, Anglja, USA, Jugosławia i Belgja), puhar Corbillona zaś w jednej grupie (Czechosłowacja, Węgry, Niemcy, Francja, Austria, Anglja, Holandia, USA, Belgja, Litwa).

Polska źle wylosowała.

Pierwszy mecz z silną Francją, której zawodnicy, przez ciągłe starty w turniejach międzynarodowych, mają dużą rutynę. Ta okoliczność nie była dla zupełnie „zielonych” pod względem doświadczenia Gutek i Finkelsteina, sprzyjającą.

Polska—Francja 4:5

Trzygodzinny mecz, po zupełnie wyrównanej, ciekawej walce, przyniósł zwycięstwo Francji. Gdyby nie trema Gutek i Finkelsteina w pierwszych dwóch swych spotkaniach, no — i zawód, jaki sprawił Ehrlich, mecz był do wygrania.

W pierwszej partii spotkali się: mulat Dubouille z Gutekiem. Główną bronią Francuza jest wspaniała obrona, spokój i niezawodność. W pierwszym secie Gutek przez moment prowadzi 14:13, gubi jednak cztery dalsze piłki tak, że mu trudno już jest nadrobić i przegrywa seta 18:21. W drugim secie Gutek gra zupełnie słabo i Senegalczyk wygrywa 21:12.

W drugiej partii mało opanowany nerwowo Finkelstein oddaje Hagenauerowi pierwszego seta 13:21, zato w drugim sprawnie niespodziankę i po ciągłym prowadzeniu wygrywa z różnicą dwóch piłek. Decydujący set rozpoczyna Polak z dużym powodzeniem. Wygrywa swe serwisy, prowadzi 5:0. Gra zapowiada się ciekawie. Hagenauer jednak nie poddaje się i ostatecznie wygrywa seta wysoko, gdyż 21:13. W każdym bądź razie set na Hagenauerze w pierwszej wogóle walce Finkelsteina, to jego spory sukces.

W następnej partii Ehrlich bez trudu „wykończył” Guerina 21:14, 21:18. Stan meczu

2:1 dla Francji.

Czwarta walka Hagenauer—Gutek była najzupełniej wyrównana i tylko większe doświadczenie Francuza zdecydowało o jego zwycięstwie. Score: 21:19, 23:21 mówi najlepiej o wyrównanych siłach. W dalszym ciągu Ehrlich walczył z Dubouillem, natrafiając na niespodziewany jego opór. Wynik 21:10, 13:21 i 21:17 świadczy, że zwycięstwo nie było łatwe.

Stan meczu 3:2 dla Francji. Wyrównuje Finkelstein, bijąc Guerina do 13-tu i 14-tu. Mecz zdaje się być wygrany, liczone bowiem na punkt Ehrlicha z Hagenauerem. Niestety, Polak nie wpadł jeszcze w uderzenie i

przegrał z Francuzem,

którego już miał niezliczoną ilość razy na rozkładzie. Pierwszego seta wygrywa Francuz do 12-tu, w drugim Ehrlich rewanżuje się w tym samym stosunku, w trzecim nie może się zdobyć na atak i, niestety, przegrywa do 15-tu.

Znowu Francja prowadzi, ale po kilku minutach jest już stan remisowy, gdyż Gutek wygrywa z Guerinem do 12-tu i 18-tu. Wynik meczu zależy teraz od Finkelsteina. W pierwszym secie prowadził Polak 18:13, oddał jednak seta po zaciętej walce 21:23. W drugim secie prowadził znowu 11:6, przegrał jednak 17:21.

Francja wygrywa 5:4 szczęśliwie. Polacy absolutnie im nie ustępowali. Podnieść należy dobrą

grę Finkelsteina i Gutek z Hagenauerem, na tle którego

najslabiej wypadł Ehrlich,

może dlatego, że więcej się od niego wymagało.

W tym samym czasie w grupie polskiej, Węgrzy wykończyli Łotwę 5:0 i Litwę 5:1, dwa zwycięstwa odniosła Rumunja, bijąc Holandję 5:0 i Litwę 5:1. Francja, po zwycięstwie nad Polską, wygrała z Łotwą 5:0.

sensacja, której nikt się nie spodziewał

Polska miała wyznaczone trzy spotkania. Na rano z Łotwą, popołudniu z Holandją i na wieczór na centralnym stole z Węgrami, którzy nie byli zupełnie pewni siebie. Oszczędzając się na mecz wieczorowy z Polską, Węgrzy wystawili przeciwko Rumunji, z którą grali rano, skład rezerwowi: bez Barny i Szabadosa, uważając, że na słabego przeciwnika wystarczą: Bellak, Hazi i Kelen. Kiedy mistrz Rumunji, Vladone, pokonał Bellaka, była to oczywiście niespodzianka, ale nikt nie liczył się z ogólną porażką ośmiokrotnego mistrza świata.

Przy drugim punkcie Panetha, zdobyłym na Kelenie, mówiono, że to ostatni, ale kiedy Węgrzy oddali trzeci punkt, sytuacja była już groźna.

Rumunji, podekscytowani sukcesem, grali tymczasem z każdą chwilą lepiej i było już 4:0. Z olbrzymim napięciem oczekiwano ostatniej gry Panetha z Hazim, która, przy pomocy dopingu publiczności, zakończyła się zwycięstwem Rumuna.

Wynik 5:0 dla Rumunji

jest rzeczywiście wielką sensacją. Rumuni grali nadspodziewanie dobrze tak, że ewentualna obecność Barny i Szabadosa przyniosłaby prawdopodobnie zwycięstwo Węgom, ale dopiero po bardzo zaciętej grze. Zwycięstwo Rumunji przekreśliło wszelkie obliczenia i klucz sytuacji leżał w rękach Polski.

DWA ZWYCIĘSTWA POLSKI

Polska rozniosła tymczasem zarozumiałych Łotyszów 5:0, oddając im wszystkiego jednego seta. Ehrlich pokonał Joffego do 19-tu i 14-tu oraz Idel-sona dwa razy do 19-tu. Finkelstein zwyciężył Joffego dwa razy do 17-tu i Schatzowa w stos. 21:19, 21:16 i 21:12, wreszcie Gutek zwyciężył Idel-sona do 13-tu i 9-ciu.

Następnie Polska spotkała się ze słabutką Holandją. Grając bez Ehrlicha, z Jezińskim w jego miejsce, mecz wygrany został w stosunku 5:0 i trwał niecałą godzinę. W meczu tym Finkelstein ustanowił rzadki bardzo rekord, bijąc swego przeciwnika 21:1 (!).

Wyniki: Gutek wygrał z Cserno 22:20 i Clause-nem 21:6, 21:13, Jeziński z Dannerem 21:9, 16:21, 21:14 oraz z Cserno 21:13 i 21:16, wreszcie Finkelstein znokautował Clausena 21:1 i 21:12.

O godz. 11-tej wieczorem Polska rozegrała na centralnym stole

MECZ Z WĘGRAMI

oczekiwany, z uwagi na wytworzoną sytuację, z dużym zainteresowaniem. Widzów zebrało się około 2.000. Mecz, po bardzo dobrej grze Gutek i Finkelsteina, zakończył się zbyt wysokim zwycięstwem Węgrów w stosunku 5:1.

Zawiódł Ehrlich,

który, wygrywając łatwo z Szabadossem, nie mógł się uporać zupełnie z świetnie dysponowanym Bel-

W drugiej grupie faworyzowana Czechosłowacja wygrała ciężko z Niemcami 5:3, ale zato bez wysiłku z Anglją 5:1. Dwa zwycięstwa odnieśli do niedawna jeszcze outsiderzy — Amerykanie nad Anglją 5:2 i Jugosławją 5:1. Austria „wykończyła” Niemców 5:0, w tym samym stosunku Jugosławia wygrała ze słabutką Belgją.

W piątek przysła

lekciem i przegrał w dwóch setach. Obok Bellaka bohaterem meczu był Gutek, wspaniale atakujący. Węgrzy wygrali, oklaski zbierali jednak Polacy, zwłaszcza Gutek, który stał się od razu ulubieńcem publiczności. Po meczu jego z Barną, gdzie przez cały czas atakował, wspaniałej gry gratulował mu prezydent Międzynarodowej Federacji T. S., Ivor Montagu. Bardzo dobrze grał również Finkelstein.

Rozpoczął on mecz, przegrywając lekko z Bellakiem do 11-tu i 14-tu. Był moment w drugim secie, kiedy Polak dochodził wyraźnie. Bellak był jednak wspaniale dysponowany. W drugiej partji Gutek stoczył

wspaniałą walkę z mistrzem świata Barną

i choć przegrał do 13-tu i 14-tu, schodził owacyjnie żegnany. Ehrlich „wykończył” Szabadosa lekko do 13-tu i 16-tu. Finkelstein oddał Barnie pierwszego seta lekko do 15-tu, w drugim natomiast walczył jak równy z równym. Przy stanie 19:19 gubi Polak ostatnie dwie piłki i przegrywa. Ehrlich pozwolił sobie narzucić system walki leworęcznego Bellaka, ograniczając się wyłącznie do obrony. Przy stanie 17:17 w pierwszym secie, Bellak dwukrotnie smeczkuje z powodzeniem. Ehrlichowi udaje się jedna piłka, ale zato następną pakuje w siatkę.

W drugim secie gra jest wyrównana, z tą tylko różnicą, że Bellak zdobywa punkty ze swego ataku, a Ehrlich punkty z błędów Węgra. Jest 16:16. Ehrlich przegrywa jednak 19:21 i spotkanie

Węgrzy prowadzą 4:1,

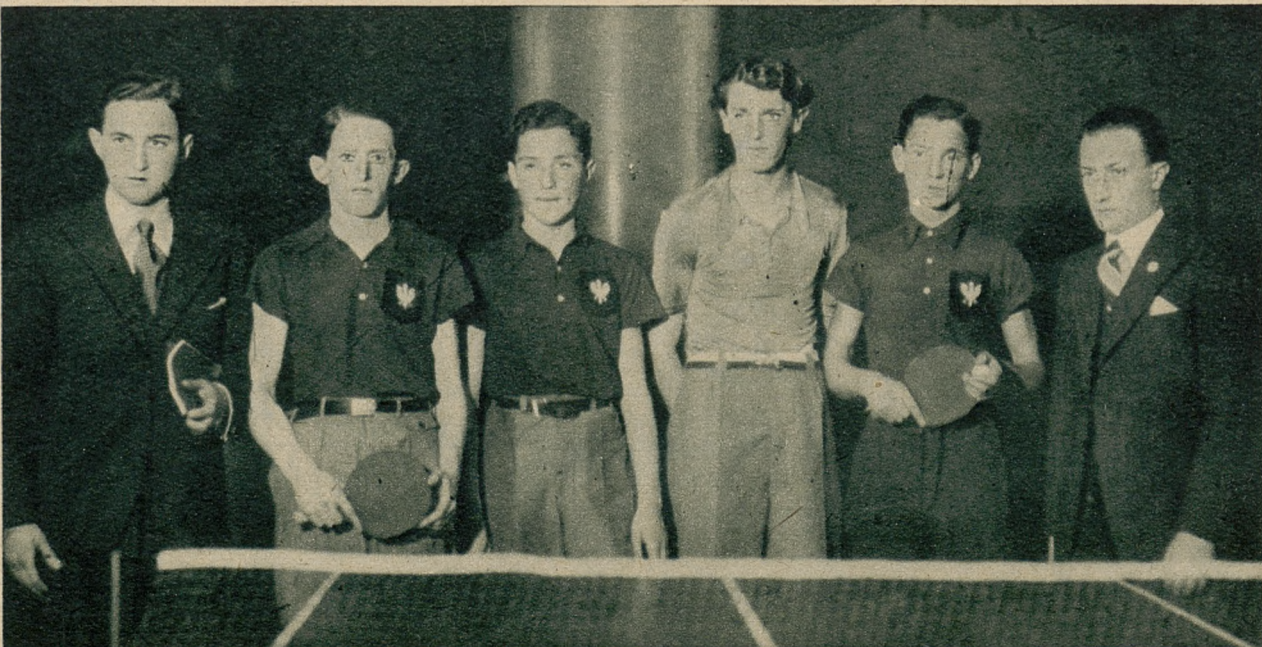
nadzieja na zwycięstwo przysła. Gutek walczy teraz z Szabadossem, atakując bez przerwy i zbierając huczne oklaski. Przy stanie 13:13 Szabados ucieka i wygrywa seta 21:17, drugi set rozpoczął się dla Gutek niekorzystnie. Szabadosz szybko prowadzi 13:6, Polak jednak wyprowadza na 13:13 i odtąd szala zwycięstwa przechyla się to w jedną, to w drugą stronę. Jest 20:20. Gutek nie wytrzymuje nerwowo i gubi dwie następne piłki. Węgrzy wygrywają 5:1.

W naszej grupie Litwa pokonała 5:0 i Łotwę 5:2, Rumunja natomiast potwierdziła swą klasę, bijąc pewnie Francję 5:1. W drugiej grupie Austria i Czechosłowacja kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa. Austriacy wygrali z Belgją 5:0 i pewnie uporali się z wcale dobrymi Amerykanami 5:1, Czesi zaś wygrali z Jugosławją 5:1 i w takim samym stosunku wygrali z USA. Zarówno Czesi, jak i Austriacy są w świetnej formie. Jugosławia odniosła niespodziewanie łatwe zwycięstwo nad Niemcami 5:1, a Anglja pokonała Belgję 5:1.

Sobota dostarczyła

jeszcze większej sensacji.

Pełny skład Węgrów (Barna, Szabados i Bellak) musiał się upokorzyć przed Francją, która wygrała 5:2. Barna został pokonany przez Hagenauera, a w świetle tego wyniku pechowa poraż-



Reprezentacja Polski w tenisie stołowym na mistrzostwach świata w Pradze. Stoją od lewej: kapitan związkowy Ajsenberg, Finkelstein, Gutek, Ehrlich, Jeziński i kierownik drużyny Lipszyc.

ka Polski z Francją w pierwszym dniu mistrzostw bardziej boli i wskazuje na dobre wyniki zarówno Gutka, jak i Finkelsteina z Hagenauerem. Francuz pokonał poza tem Szabadossa w dwóch setach i Bellaka w trzech setach. Większą sensacją jest jeszcze

porażka Barny z Dubouillem.

Zwycięstwo Francuzów odsunęło już definitywnie Węgrów od możliwości dostania się do finału.

Polska rozpoczęła dzień

zwycięstwem nad Litwą 5:0.

Tak przekonującego zwycięstwa nad Litwą nie odniósł jeszcze nikt. Rumuni stracili dwa punkty, Węgrzy jeden. Polacy oddali wszystkiego jednego seta, a mianowicie Ehrlich w meczu z Dzindziliauskasem.

Wyniki: Ehrlich bije Gerulaitisa 21:19, 21:18 i Dzindziliauskasa 21:16, 19:21 i 21:13. Gutek pokonał Varjakajisa 21:15, 23:21 i Gerulaitisa 21:14 i 21:18. Finkelstein pokonał Dzindziliauskasa 21:13 i 21:16.

Ostatni mecz Polski z Rumunją został przesunięty z niedzieli popołudniu na sobotę. Mecz tego oczekiwano z dużym zainteresowaniem, wylonić on bowiem mógł w wypadku zwycięstwa Polski — Francję do finału.

Austria i Rumunia w finale

W chwili później pobita przez Polskę na lew i szyję Rumunia dowiaduje się,

że... wchodzi do finału!

Francja bowiem dostała baty od outsidera Litwy, którą rano Polacy „wykończyli”. Zwycięstwo Litwy jest sensacją.

Mistrzem grupy została Rumunia, na drugim miejscu uplasowała się Polska ex aequo z Francją i Węgrami. Gdyby nie pechowy mecz z Francją, Polska byłaby w finale.

* * *

Austria—Czechosłowacja 5:0.

Praga, 15 marca. (Tel.) W sobotę wieczór, przy wypełnionej widowni, Austria w półfinale „zmyła głowę” Czechosłowacji, bijąc, ku rozpaczy widzów 5:0.

Czesi grali bardzo marnie, Austriakom wszystko się udawało. Wynik ten odbił się na organizatorach finansowo — co można było zauważyć dzisiaj na finale, gdzie publiczności było bardzo mało, mimo, iż rozgrywano ostatnie

Mecz przyniósł

sensacyjne zwycięstwo Polski nad pogromcą Węgier i Francji w stosunku 5:0.

Mecz ten miał dla Polski znaczenie prestiżowe i miał przebieg jedyny w swoim rodzaju. Ehrlich stanął do walki z Panethem. Wymiana pierwszej piłki trwa jednak dość długo... nie mniej i nie więcej, jak

112 minut!

Jest to rekord swego rodzaju. Organizatorzy na dobre przestraszyli się okoliczności przeciągnięcia się meczu w nieskończoność i zwołali plenarne zebranie Międzynarodowej Federacji, która zdecydować miała, co będzie, jeżeli...

Wymiana piłek dała w sumie około 12.000 uderzeń, zanim Ehrlich zdobył pierwszy punkt w secie. Paneth po tych meczach 2 godzinach oddał już bez oporu całą grę. Taktyka Ehrlicha zdeprymowała Rumunów zupełnie tak, że zespół Polski nie oddał ani jednego seta.

Inna rzecz, że osiągnął on właśnie w tym meczu swą szczyłową formę.

Wyniki: Ehrlich—Paneth 21:16, 21:8, Gutek—Marini 21:9, 22:20, Finkelstein—Vladone 21:17, 21:12, Gutek—Paneth 21:8, 21:14, Ehrlich—Vladone 21:17, 21:18.

spotkanie w konkurencji kobiecej między Czechosłowacją a Niemcami.

Do finału mistrzostw drużynowych panów do szły więc: zdeklasowana przez Polskę w sobotę wieczór Rumunia i Austria. Poza tem rozegrano w sobotę nast. spotkania: w grupie pierwszej Litwa wygrała z Holandją 5:1, Węgry zwyciężyły Holandję 5:0.

W drugiej grupie Niemcy pokonały Belgję 5:3, Anglja odniosła zwycięstwo nad Jugosławją 5:4, Czechosłowacja bije Belgję 5:0, Austria — Anglja 5:2.

W niedzielę popołudniu obradował kongres międzynarodowej Federacji tenisa stołowego pod przewodnictwem Ivara Montagu. Kongres załatwił cały szereg spraw, związanych z nowym regulaminem gry.

Postanowiono następnym mistrzostwa świata powierzyć Austrii.

Kontrkandydatury Niemiec i Anglii upadły. Mistrzostwa świata na rok 1938 zostały powierzone Ameryce.

Na wniosek Anglii w zarządzie międzynarodowej Federacji tenisa stołowego przyznano miejsce

Polsce. Delegacja polska wysunęła mecenasa Jakobsona z Łodzi. Skład nowego zarządu międzynarodowej Federacji tenisa stołowego przedstawia się następująco: prezes Ivar Montagu (Anglja), Corbillon (Francja), Loeb (Austria), Zeisberg (Ameryka), Goldstein (Anglja), Hajdusek (Czechosłowacja), Grün (Austria), Steffenhagen (Niemcy), Jakobson (Polska), Wilczek (Węgry).

Czeszki zdobywają puchar Corbillona

Praga, 15 marca. Puchar Corbillona (rozgrywki pan) wygrała Czechosłowacja po ciężkim meczu z Niemcami, wygranym 3:2.

Zawody stały na bardzo wysokim poziomie. — Niemki zdobyły punkt przez Kretzbach i w grze podwójnej. Dwa punkty dla Czechosłowacji zdobyła mistrzyni świata Kettnerowa i jeden Smidova.

Drugie miejsce ex aequo obsadziły Niemcy i Ameryka. Mecz ich rozegrany wcześniej, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Ameryki w stosunku 3:2 i przykrym zgrzytem. Kretzbach prowadziła z Aarons 18:1, przegrała jednak mecz i zdenerwowana odmówiła podania ręki swej zwyciężczyni.

Rumunia na drodze do mistrzostwa świata?

Praga, 15 marca (tel.). O godzinie 2-giej w nocy finał mistrzostw świata rozgrywany między drużynami Rumunii i Austrii nie jest jeszcze rozstrzygnięty. Rozegrano dotąd zaledwie trzy partie i

Rumunia prowadzi 2:1,

mając wszystkie dane, żeby mecz ten wygrać. Pierwszy mecz rozegrał Bergman (Austria) z Rumunem Panethem. Po grze monotonnej, mało ciekawej, wygrał Bergman 21:15, 21:13. W drugim meczu mistrz Rumunii Vladome kapitalny w obronie, zmusił do poddania się Liebster. Austrjak wygrał pierwszego seta po bardzo zaciętej grze. Rumun prowadził już 7:0. Vladome w drugim secie panuje zupełnie nad sytuacją, wygrywając go do 11-tu, trzeciego zaś do 18-tu.

Stan meczu 1:1. Teraz nastąpiła nieoczekiwana,

blisko półgodzinna przerwa,

spowodowana przeculeniem sędziego angielskiego, któremu nie odpowiadała wysokość siatki. Zaczęto ją naprawiać wśród gwizdów publiczności. Po przerwie Rumun Marini niema trudniejszego zadania z Goeblem, bijąc go 21:11 i 21:9.

Do chwili zamknięcia numeru mecz trwa i skończy się prawdopodobnie nad ranem!

MISTRZOSTWA POZNANIA W BOKSIE

Poznań, 14 marca.

Poznański okręg jako jeden z pierwszych rozpoczął swe doroczne rozgrywki o mistrzostwo w boksie. Mimo szumnych zapowiedzi, że na ringu stanie około 80 zawodników — do mistrzostw stanęło ostatecznie, po niedopuszczeniu do walk kilku zawodników, tylko 40 pięściarzy

Poziom zawodów był bardzo nierówny.

Obok walk prowadzonych na poziomie godnym ośrodka poznańskiego, przewinęły się przez ring w Międzynarodowej Hali Targów Poznańskich również słabe pary. Korzystnie naogół zareprezentowała się prowincja. Zawodnicy Jarocina, Leszna, Ostrowa i Inowrocławia wykazali wielki zapał, walczyli wytrwale — jednak nieczysto, bez umiętnego rozkładu sił i wykorzystania słabych stron przeciwnika. Widać na nich brak ręki trenera. — Najliczniej obsadzone były wagi piórkowa i lekka. Do pierwszej kategorii zgłosiło się 9, a do drugiej 8 pięściarzy.

W pierwszym dniu

stoczono następującą spotkania:

Koziołek (Warta) wypunktował Ładę (Cuiavia). W wadze koguciej Koleczek (HCP) uległ na punkty dobrze walczącemu Stefańskiemu (ZS), a Sobkowiak (W) po najciekawszej walce dnia wypunktował Janowczyka (Sokół). Pięściarz Sokola lepszym był w zwarcu, podczas gdy Sobkowiak okazał się bardziej rutynowanym w walce na dystans.

W wadze piórkowej jedyną walkę stoczyli Rogowski (C) i Pela (Sok.). Zwyciężył pewnie Rogowski.

W wadze lekkiej rozegrano cztery walki. Jarecki (W) wypunktował Niemczyka (Goplanja), Mrozowski (Cuviaia) uległ na punkty Vogtowi (W). Ratajak (W) trafił na bardzo ambitnego przeciwnika Gęstwą z Jarocina, którego pokonał na punkty. Po nieciekawej walce stoczyli: Misiorny (HCP) i Szymczak (HKS). Wygrał technicznie lepszy Misiorny, nieznacznie na punkty.

W wadze półśredniej, po anemicznej walce Maciejewski (ZS) pokonał Olmarskiego (Sokół — Leszno). W ostatniej walce dnia Sipiński I (W) lekceważąc sobie wcale ambitnego przeciwnika Stubego (Gopl.) uzyskał dopiero w trzeciej rundzie przewagę i przechrzył zwycięstwo na swoją stronę.

W drugim dniu

rozegrano 11 walk, które nie należały do zbyt ciekawych. W wadze koguciej Skałeczki pokonał na punkty Stefańskiego.

W wadze piórkowej Dudziak (C) zwyciężył w trzeciej rundzie przez techn. k. o. Dolatę (HKS). Rogowski (C) wypunktował Sipińskiego II, Mareysiak (C) wygrał na punkty walkę z Frankowskim (W), a Rogalski (W) pokonał Ładę (Gopl.) na punkty.

W wadze lekkiej Jarecki (W) więcej rutynowany pokonał swego kolegę klubowego Vogta na punkty. Ratajak (W) stoczył bardzo zażarte spotkanie z Misiornym (HCP). Warciarz, bardziej wytrzymały i skuteczniej punktujący, wygrał na punkty.

W wadze półśredniej Maciejewski (ZS) i Wyrzykiewicz (W). Była to walka bardzo twarda. Wymiana ciosów przez wszystkie rundy szalona. Niesłuszne zwycięstwo przyznano Wyrzykiewiczowi, który w trzecim starciu

Warta zdobywa sześć tytułów mistrzowskich

Poznań, 15 marca (tel.). Finałowe spotkania o mistrzostwo bokserskie okręgu poznańskiego nie wywołały większego zainteresowania wśród publiczności. Jak było do przewidzenia, Warta pomimo, że nie wystawiła swych najlepszych pięściarzy, zdobyła sześć tytułów mistrzowskich przez Koziołka, Sobkowiaka, Rogalskiego, Ratajaka, Sipińskiego i Szymura.

Tytuł mistrza w wadze średniej dostał się w ręce atleantowanego zawodnika Leszczyńskiej Polonii Szułczyńskiego, a w półciężkiej mistrzostwo zdobył reprezentant klubu Cegielskiego zawodnik Klimecki. Koziołek, Szułczyński i Klimecki zdobyli tytuł mistrza po raz pierwszy.

Walki były naogół ciekawe. Najlepiej zaprezentował się Sipiński, wykazując wysokie walory techniczne. Najslabsi zawodnicy, którzy zakwalifikowali się do finałów, to Lesniak (Goplanja) i Kuchnowski z Cujawji w w. ciężkiej.

Najciekawszą walkę dnia

stoczono w wadze piórkowej pomiędzy Rogalskim i Rogowskim.

W wadze muszej Koziołek (Warta) zwyciężył słabszego od siebie Wolniakowskiego III z Warty po trzech starciach na punkty.

W wadze koguciej spodziewane zwycięstwo odniósł po żywej i ciekawej walce Sobkowiak (Warta) nad swoim kolegą klubowym Skałeczki.

W wadze piórkowej spotkali się Rogalski (Warta) z Rogowskim z Cujawji. Po pierwszej, w dość słabym tem-

opaci wyraźnie na siłach. Wynik, jak zwykle w takich wypadkach, publiczność przyjęła długotrwałymi gwizdami.

W wadze średniej Kaźmierczak (HCP) wysoko na punkty wygrał spotkanie z Cendlakiem. W tej samej wadze zmierzli się Szułczyński (Polonia — Leszno) i Stefaniak (Ostrowia). Po ciekawej walce, prowadzonej w żywym tempie, nieznaczne zwycięstwo na punkty uzyskał reprezentant Leszna, który w najbliższych dniach ma zasilić szeregi Warty.

W wadze ciężkiej po raz pierwszy wystąpił Szymura (W), który wygrał spotkanie z mało rutynowanym Adamczykiem (HCP) na punkty.

W pierwszym dniu prowadził zawody p. Kazimierz Derda.

pie przeprowadzonej rundzie, obaj atakują uważnie, więcej jednak atakuje Rogowski, niebawem jednak Rogalski przejmuje inicjatywę i odtąd jest panem sytuacji, zwyciężając nieznacznie, lecz zasłużenie na punkty.

W wadze lekkiej zmierzli się znowu dwaj Warciarze Ratajak i Jarecki. Walka prowadzona była w bardzo żywym tempie. Obaj dysponują bardzo silnymi uderzeniami, to też każdy z nich dąży do zwycięstwa przez k. o. W trzeciej rundzie Jarecki słabnie, lecz Ratajak nie jest w stanie wykończyć swego przeciwnika. — Zwycięża na punkty Ratajak.

W wadze półśredniej piękną walkę stoczyli Sipiński — Wyżykiewicz. Sipiński zaprezentował doskonałą formę i wysoką technikę. Wyżykiewicz trzymał się dzielnie przez dwa starcia, dopiero w trzecim osłabł mocno i zupełnie zmęczony kończy walkę, oddając zwycięstwo w ręce bezwzględnie lepszemu Sipińskiemu.

W wadze średniej ambitną walkę stoczył Kaźmierczak (HCP) z Szułczyńskim z Polonii (Leszno). W pierwszej rundzie siły są wyrównane, dopiero w drugiej, a szczególnie w trzecim starciu walka przybiera na zaciętości. — Technicznie lepszy Szułczyński zdecydowanie wygrywa na punkty.

W ostatniej walce dnia Szymura pokonał niespodziewanie w trzeciej rundzie przez techniczny k. o. Kuchnowskiego. Sędzia walkę przerwał, ponieważ Kuchnowski był do dalszej walki niezdolny. Sędziował w ringu p. Moskal z Krakowa.

Lwowska Pogoń w obliczu sezonu

Lwów, w marcu.

Pogoń rozbudowuje się. Zarówno w zakresie organizacyjnym, jak i pod względem nowych inwestycji sportowych. Nazewnątrz oznak tej ożywionej działalności jest sporo. *Nowy lokal klubowy*, obejmujący siedem ubikacji, zajmowanych przez sekretariat, komisję administracyjno-gospodarczą, redakcję biuletynu klubowego, ponadto salę posiedzeń zarządu, *dwie obszerne sale*, przeznaczone dla gier sportowych i towarzyskich, wreszcie *specjalną ubikację dla drużyny ligowej*. Komfort, jakim chyba żaden klub w Polsce nie może się poszczycić.

Jednak obszerny, w centrum miasta położony lokal klubowy to jeszcze nie wszystko. Daleko większe znaczenie należy przypisać *nowemu boisku treningowemu* w obrębie parku Pogoni przy ul. Stryjskiej oraz inwestycjom przy ul. Szymonowiczów, gdzie powstał *nowy ośrodek sportów zarówno letnich jak i zimowych*. W lecie korty tenisowe, boiska dla gier sportowych i dziecięce, w zimie ślizgawka i tor hokejowy, ponadto zbudowaną ma być strzelnica, odpowiednia do użytku w każdej porze roku. W ten sposób za rogatką stryjską skoncentrowani zostaną głównie *piłkarze i lekkoatleci*, dla pozostałych gałęzi sportu zaś stworzone zostały pierwszorzędne możliwości *w samym mieście*.

O toku prac i zamierzeniach Pogoni informuje nas sekretarz p. Włodzimierz Lucyna. Nie jest to człowiek nowy w Pogoni. Na stanowisku tym czynny był on już w latach najświetniejszego rozwoju klubu od 1920 do 1927, poczem zawodowo musiał się przenieść do Warszawy i Lublina. Obecnie od zgorą roku przebywa we Lwowie w charakterze szefa wydziału prawnego Banku Gospodarstwa Krajowego i na nowo objął agendy sekretariatu Pogoni. Nie tu miejsce opisywać, z jaką pedanterją p. Lucyna urząd swój wykonuje. Wystarczy jednak stwierdzić, że poświęcając pracy dla klubu po parę godzin dziennie, stworzył z sekretariatu Pogoni biuro, które wszystkim pokrewnym organizacjom służyć może, jako wzór sprawności iładu.

P. Lucyna jest zwolennikiem *jaknajrozleglejszego kontaktu z zagranicą* i w tym kierunku pracuje wytrwale, nie zrażając się trudnościami, na jakie w okresie utrudnień paszportowo-dewizowych oraz wysokich kosztów, związanych ze sprowadzeniem atrakcyjnych przeciwników zagranicznych zamierzenia takie muszą napotkać. Zabiegom p. Lucyny w dużej mierze przypisać należy ze-

szłoroczne gościny drużyn zagranicznych we Lwowie oraz wyjazd Pogoni do Wiednia. Daleko posunięte były również pertraktacje w sprawie tournée do Egiptu, Syrii i Palestyny. Jeżeli wyjazd ten ostatecznie nie doszedł



Fragment z meczu Pogoń—Ukraina (8:1) we Lwowie. Matjas główkuje, w tyle Worobeć.

do skutku, nietylko wina niezupełnie wystarczających warunków finansowych, ile *brak zezwolenia P. Z. P. N.* na wypożyczenie 1—2 graczy z innych klubów, w pierwszym rzędzie zaś pełnowartościowego obrońcy.

Brak drugiego obrońcy stanowi

piętę achillesową jedenastki Pogoni.

Datująca się od dłuższego czasu luka na tej pozycji narazie *nie została usunięta*. Nowych nabytków czy też dobre nadzieje rokujących juniorów, jak dotąd niema, to też przyjdzie wypróbować na tem stanowisku zawodników, znanych z pomocy, nawet z napadu. Wymienia się *Hanina, Nahaczewskiego i Kluzę*, obok dotychczasowych obrońców *Berezy, Zróbka i Koziara*.

Pozatem niema większych trudności z ustaleniem składu drużyny ligowej. Do dyspozycji pozostają, jako bramkarze: *Albański, Sobociński, Kruczkowski i Richter*, w obronie *Jeżewski* oraz wymieniona wyżej szóstka, w pomocy dobrze się zapowiadający *Sumara, Wasiewicz, Jaworski, Hanin* i ew. *Zimmer*, w napadzie zaś *Matjas I., Niechciol, Matjas II., Luchter, Zimmer, Kluz* i *Borowski*.

W miesiącach zimowych cała bez wyjątku prawie drużyna przeszła

sumienny trening kondycyjny,

obecnie od dwóch tygodni pilnie trenuje pod okiem trenera *Molnara* i, jak wnioskować można z rozegranych spotkań treningowych, wkrótce osiągnie pełną formę.

Pytamy p. Lucynę na temat *antyligowego nastawienia poszczególnych członków Pogoni*, stanowisko, które również w niedwuznaczny sposób doszło do wyrażenia w miesięcznym biuletynie, redagowanym przez Pogoń. W odpowiedzi p. Lucyna stwierdza, że w danym wypadku chodzi o *osobiste zapatrywania jednostek*, które trudno traktować jako uzgodnioną opinię kierownictwa klubu. Mimo to niesposób zapoznać niedogodności, jakie z obecnego systemu ligowego wynikają *specjalnie dla lwowskich drużyn ligowych*, które odbywać muszą w sezonie dalekie i forsowne podróże, z poważnym uszczerbkiem dla zajęć zawodowych i kondycji zawodników, nie mówiąc już o uszczerbku dla finansów klubowych.

Zdaniem p. Lucyny stworzenie *grupy rozgrywkowej* z udziałem kilku klubów lwowskich, krakowskich i ew. śląskich dałoby *daleko lepsze wyniki sportowe i kasowe*. O zmianach tego rodzaju w chwili obecnej trudno jednak myśleć.

Jeżeli chodzi o tegoroczny

program międzynarodowy Pogoni,

do tej pory zakontraktowane zostały nast. drużyny: *A. C. Bilbao, F. C. Ambrosiana*, wiedeński *Rapid* i brucki *Gillois*. Ponadto w toku są pertraktacje z innymi drużynami zagranicznymi, przyczem m. in. w rachubę brana jest *jedna z drużyn wiedeńskich lub węgierskich* na okres świąt wielkanocnych. Na uwagę zasługuje, że wszystkie drużyny zagraniczne Pogoń sprowadza *wspólnie z Hasmoną*, z którą zawarła pewnego rodzaju „pakt nieagresji”, mający głównie na celu unikanie wzajemnej konkurencji. Plany wyjazdowe Pogoni, jak dotąd, przewidują jedynie *tournée po Jugosławii* po zakończeniu mistrzostw ligowych.

Nietylko jednak w piłce nożnej opracowała Pogoń program międzynarodowy. Również

sekcja lekkoatletyczna

projektuje szereg spotkań z klasowymi przeciwnikami zagranicznymi. Dotychczas zakontraktowani są już lekkoatleci *wiedeńskiego Rapidu*, ponadto w okresie przedolimpijskim zorganizowany będzie staraniem Pogoni *wielki meeting lekkoatletyczny* z udziałem zawodników szwedzkich, fińskich, no i Kucharskiego, jako główną atrakcją programu. Z lekkoatletycznych przeciwników krajowych w rachubę m. in. wchodzi zawodnicy Warty i Warszawiarki.

Pełną parą pracują również

pozostałe sekcje Pogoni,

przyczem na pierwszy plan wysuwa się *sekcja pływacka*, która w osobie kpt. Dżugaja znalazła wymarzonego kierownika. Rozwój sekcji pływackiej Pogoni w ostatnich miesiącach rzuca się wprost w oczy i to zarówno ilościowo, jak i pod względem wyników. Również pływacy goście będą przeciwników zamiejscowych, głównie ze Śląska i Krakowa.

Na uwagę zasługują inowacje wprowadzone ostatnio przez Pogoń do celu zwerbowania jaknajliczniejszych zwolenników dla piłki nożnej. Młodzież szkół powszechnych korzystać będzie z wolnego wstępu na wszystkie imprezy Pogoni za wyjątkiem meczów z drużynami zagranicznymi, młodzież szkół średnich zaś wpuszczana będzie na boisko wedle kolejności, ustalonej dla poszczególnych zakładów. Dla szerszej publiczności natomiast ustanowione zostały wyjątkowo niskie ceny abonamentowe od 5—10 zł. za cały sezon dla członków i zł. 27 dla nieczłonków. Nie trzeba zbyt dużo kalkulować, by dojść do wniosku, ile na tej inowacji można zaoszczędzić.

Pogoń pracuje intensywnie i wszechstronnie. Pod tym względem od lat rzadziej niema żadnych wątpliwości. Główną jej zasługą jednak jest *niewyczerpana inicjatywa*, celem której nietylko jest dobro własnego klubu, ile szczerzy zamiar pchnięcia sportu lwowskiego na szersze tory. I to właśnie policzyć jej należy za główną zasługę.

T. L.

F. K.

PO MISTRZOSTWACH INDYWIDUALNYCH ZAGŁĘBIA W BOKSIE

Sosnowiec, w marcu.

W ub. tygodniu odbyły się w Sosnowcu *indywidualne mistrzostwa Zagłębia Dąbrowskiego* w boksie. Mistrzami Zagłębia zostali (od wagi muszej do ciężkiej): *Żelazny (B. K. S.), Welgrün (Makkabi), Abraham (Nordja), Brau-*

grün, Abraham, Banach i *Moszkowicz*. Mistrz wagi ciężkiej *Helmańczyk* nie ma się właściwie poco pokazywać na ringu śląskim. Walczy on prymitywnie, a mistrzem został tylko dlatego, że jego przeciwnik wogóle nie miał pojęcia o boksie.



Pięściarze sosnowieckiej Makkabi. Stoją od lewej: kier. sekcji Saper, Moszkowicz, Birenholz, Webel, Bajtner, Rybak, Sal i prezes klubu p. Lancman.

ze (Unja), *Banach (P. K. S.), Hudrik (Unja), Moszkowicz (Makkabi) i Helmańczyk (P. K. S.)*.

Były to *pierwsze mistrzostwa na terenie Zagłębia* i wypadły może dlatego *niezbyt szczególnie*. W obsesaniu mistrzostw zawiody kluby, które zamiast spodziewanych 60 zawodników przysłały tylko 24-ch. Przyznać jednak należy, że do finału stanęli *najlepsi zawodnicy zagłębiowscy*. Brak tylko było *Domańskiego (P. K. S.)* w wadze lekkiej, który zachorował po pierwszym dniu rozgrywek.

Mistrzostwami indywidualnymi zakończony został właściwie sezon bokserski w Zagłębiu. Obecnie tylko mistrzostwo walczyć będą w *mistrzostwach indywidualnych Śląska*, które odbędą się w początkach kwietnia. Największe szanse w mistrzostwach śląskiego O. Z. B. mają: *Wel-*

Pozatem mistrz drużynowy Zagłębia *sosnowiecka Unja* stoczy walkę o wejście do A kl. śl. O. Z. B. z mistrzem okręgu śląskiego B klasy, B. K. S. z Nowego Bytomia. Unja nie jest jeszcze drużyną silną, to też nie może liczyć na wygraną *tembardziej*, że mistrzostwo podokręgu zagłębiowskiego zdobyła *dzięki walkowerom*. W ciągu całego sezonu największy rozwój wykazała drużyna sosnowieckiej *Makkabi*, która stała się obecnie groźnym zespołem dla pozostałych drużyn zagłębiowskich. Zawodnicy tej miary co Welgrün i Moszkowicz narazie nie mają przeciwników na tutejszym terenie. Spadek formy wykazuje naogół drużyna *Policyjnego K. S.* W pozostałych zespołach znać pewną poprawę.

Marzec – najpiękniejszy miesiąc narciarski



Najprzyjemniejsza część wycieczki: zjazd w dolinę.

Walsertal, w marcu.

Trudno! Musi się wierzyć, że w górach jest jeszcze trochę śniegu. Musi się wierzyć, choć ludzie śmieją się, gdy widzą na ulicy przy 10 stopniach ciepła narciarza maszerującego z nartami na dworzec. I nie ma temu się co dziwić. Marzec jest i będzie najpiękniejszym miesiącem dla narciarza. I to nie tylko z jednego powodu. Już choćby wspaniałe upalne słońce samo wprowadza człowieka w wesoły i radosny nastrój. A przytem dnie są coraz dłuższe i coraz jaśniejsze tak, że można odbywać dalekie, piękne wycieczki. No, a poza tym w górach jest cudowny firn, który pozwala i na piękne ewolucje i na wspaniałe szus tak, iż wprost nie chce się wracać do domu. A wszystko to kąpie się w czystym, prześwietlonym ultrafioletowymi promieniami powietrzu, którego napróżno możnaby szukać w mieście.

Nie należy tylko ubierać się za ciepło. Tu właśnie zachodzi *największe złudzenie optyczne*. Idzie się w śnieg i zimę, a natrafia się na wspaniałe słońce. Jak to jest możliwe? Oto promienie słoneczne odbite od białego śniegu powodują tropikalny upał. Dlatego też musimy zupełnie inaczej się wyekwipować, niż na wycieczkę organizowaną w grudniu.



Chwila odpoczynku na szczycie.



W promieniach upalnego słońca zdjejmuje się z nart joki, bez których nie można sobie wyobrazić wiosennej wycieczki.

wice zawsze się przydadzą. W plecaku trzeba mieć pulower i wiatrówkę, przygotowane na wypadek odpoczynku i zjazdu. Do tego dochodzi jeszcze kilka przyborów do reparacji, no i oczywiście pożywienie.

Trzeba przede wszystkim myśleć o ochronie skóry przed słońcem i to nie dopiero wtedy, gdy skóra zaczyna piec. Wtedy jest już zapóźno. Każdy człowiek ma inną skórę, to też trudno doradzać jakiś uniwersalny środek. Trzeba umieć samemu go wyszukać. W każdym razie jakikolwiek środek ochronny jest konieczny.

Jeżeli udajemy się na daleką wycieczkę, to trzeba ją tak zorganizować, aby osiągnąć cel jeszcze przed zachodem słońca. Wtedy pozostanie nam jeszcze conajmniej godzina do zupełnego zmroku. Raczej należy zrezygnować z dojścia do szczytu, niż z niebezpiecznego powrotu. Życie ludzkie jest jednak ważniejsze od rekordu.

Nie wolno iść na wycieczkę wysokogórską bez przygotowania. To nie jest zwykły spacer i trzeba ćwiczyć biegi leśne i uprawiać gimnastykę narciarską. Pierwszego dnia nie należy spędzić pełnych 12 godzin na nartach, gdyż zaraz nazajutrz spostrzeże się skutki swej lekkomyślności. Nie jest rzeczą najważniejszą twarz opalona na bronzowo. Jeżeli tylko o to chodzi, to można położyć się wygodnie na słońcu i pozwolić mu się opieką. Jeżeli potem będzie się trzęsło z febrы i nie mogło się usnąć, to wtedy dowie się dopiero, że należało być ostrożnym.



Trochę „Klistru“ na wiosenny śnieg.



Zastona przed słońcem przypomina welony haremowe.



Instruktor pierwszy zjeżdża w dolinę, pokazując uczniom, jak ostrożnie należy zjeżdżać.



Po długim podejściu dobrze się odpoczywa na oryginalnym stolku z nart.

A więc przede wszystkim nie za ciepło. Najodpowiedniejsze są tutaj materiały błękitne i miękkie. Spodnie z gabardyny, płócienna kurtka albo wiatrówka. Przy zjeździe należy wciągnąć na buty praktyczne kamasze. Czapka jest konieczna. Bierze się lekką opaskę na czoło

z ochraniaczami uszu, którą można schować bez trudu do kieszeni. Nie wolno zapominać o ciemnych okularach. Jeżeli przedtem natrze się je gliceryną, to nie będą zachodzić mgłą. W promieniach słońca można jeździć bez rękawiczek, ale na stokach północnych płóciennie rękawiczki

Trzeba wiedzieć o tem, że najcenniejszym z całej wycieczki jest nie tylko samo dotarcie do szczytu, ale wspomnienia doznanych przeżyć i dlatego o udaniu się wycieczki decyduje bezpieczny z niej powrót.

M. H. Ehlert.

UDAŁY FINISZ BOKSERÓW I. K. P.

I. K. P.—SKODA 11:3

Łódź, 15 marca (Tel). Meczem IKP—Skoda zakończyły się zmagania o tytuł mistrza drużynowego Polski na rok 1936. Wprawdzie ten tytuł dostał się ponownie w ręce *Warty* już przed kilku tygodniami, jednak pozostała kwestja otwarta tytułu wicemistrza, do którego pretendowali Skoda i IKP.

Łodzianie mieli znacznie mniej szans, by zdobyć wicemistrzostwo, musieli przynajmniej wygrać w stosunku 11:5, co bez udziału kontuzjonowanego Chmielewskiego było poprostu uważane za niemożliwe do urzeczywistnienia. W tym decydującym momencie pięściarzom łódzkim przyszedł w sukurs *kryzys wagi*, przeżywany przez bokserów Skody, którzy nie mogą już dzisiaj utrzymać się w swoich dawnych kategoriach. Niedawno miał Czortek przekroczenie limitu w kategorii lekkiej, a pomieważ w wadze półciężkiej goście wogóle nie mieli zawodnika, stąd zdekompletowanie drużyny i *nieuchronna*

weryfikacja meczu 16:0 dla I. K. P.

W ten sposób zespół IKP został wicemistrzem Polski. Należy dodać, że zaszczyt ten, choć przypadkowy, przypadł mu zasłużenie z uwagi, gdyż IKP w meczu tym okazał się dużo lepszym i *bardziej równym zespołem*. Potwierdza to wynik, uzyskany w ringu 11:3, gdyż w wadze półciężkiej w. o. był obustronny.

Skoda może dorzucić najwyżej do tego spotkania dwa punkty, zdobyte przez Czortka w spotkaniu towarzyskim, gdyż Kozłowski i tak swoją przegrał. Najlepszym pięściarzem na tym meczu był

Woźniakiewicz,

który w pięknym stylu wypunktował Kozłowskiego. Jego celne lewe proste i niezawodne podbródkowe ciosy z prawej przy szalonym tempie narzuconym przez Łodzianina, uczyniły groźnego Kozłowskiego zupełnie bezsilnym. — Walka ta była najładniejszą z całego meczu.

Dużą poprawę formy wykazali dwaj młodzi zawodnicy IKP *Popielaty* i *Szwed*. Pierwszy zmasakrował poprostu b. kolegę klubowego Adamczyka, który występował w barwach Skody. Ring, sędzia i przeciwnik byli po tej walce obficie zbryzgany krwią. Adamczyk wytrzymał do ostatniego gongu, przegrywając wysoko, lecz tylko na punkty.

Szwed nie uląkł się Czortka, walczył defensywnie i ostrożnie, umiał wykorzystać dość chaotycznie i stereotypowe ataki przeciwnika, który wyraźnie dążył do zwycięstwa przez k. o. i skutecznie kontrował. Szwedowi ten sposób walki odpowiada najbardziej, miał więc pole do

popisu. Chociaż przegrał na punkty, zdobył sobie sympatię widzowi, która nie szczydziła mu oklasków.

Czortek zawiódł,

jeżeli się weźmie pod uwagę, że Szwed dopiero kilka miesięcy staję w ringu i ma za sobą dwa lub trzy poważniejsze spotkania.

Drugi zawodnik Skody o ustalonej reputacji, *Pisarski*, dzięki swej przewadze technicznej wygrał z Durkowskim. Jest to zresztą jedyny zwycięstwo gości. Wyższość techniczna pięściarza Skody dała mu przewagę w trzeciej rundzie. W ostatniej *Pisarski* był wyraźnie wyczerpany, a wtedy przeciwnik częściej dochodził do głosu.

Wreszcie jeszcze jeden punkt przypadł Skodzie w kategorii półśredniej, gdzie dwaj starzy rywale *Bąkowski* i *Banasiak*, znający się na wylot, walczyli na remis. Lepszej technice przeciwnika, *Banasiak* przeciwstawił dużą rutynę i skuteczniejszy cios. Była to walka typowa remis.

Spodenkiewicz przejął inicjatywę walki dopiero w drugim starciu, gdyż długie ręce przeciwnika sprawiły mu dużo kłopotu. Atutu danego mu przez naturę *Miller* nie umiał wykorzystać, a przy zastosowaniu odpowiedniej krytyki łatwo mógł zremisować. *Spodenkiewicz* nie osiągnął jeszcze swej formy.

Wreszcie *Pietrzak* swoim stoickim spokojem i ściągniętą flegmą aż denerwował widownię. Dopiero pod koniec drugiej rundy Łodzianin zmienił taktykę, ruszył naprzód i atakując w następnych starciach, osiągnął w efekcie zwycięstwo na punkty i zrewanżował się *Garsteckiemu* za niesłuszną zresztą porażkę doznaną w Warszawie.

Wyniki.

W wadze muszej *Popielaty—Adamczyk*, wysoko zwyciężył na punkty *Popielaty*. W wadze koguciej *Szwed—Czortek* w. o. z powodu nadwagi *Czortka*. W spotkaniu towarzyskim Czortek wygrał na punkty. W wadze piórkowej *Spodenkiewicz—Miller* wygrał na punkty *Spodenkiewicz*. W wadze lekkiej *Woźniakiewicz—Kozłowski* w. o. z powodu nadwagi *Kozłowskiego*. W spotkaniu towarzyskim wysoko na punkty wygrał *Woźniakiewicz*. W wadze półśredniej *Banasiak—Bąkowski*, walka nie rozstrzygnięta. W wadze średniej *Durkowski—Pisarski*, wygrał na punkty *Pisarski*. W wadze ciężkiej *Pietrzak—Garstecki*, wygrał na punkty *Pietrzak*. W wadze półciężkiej obie strony oddały punkty w. o. z powodu braku zawodników. Komplet sędziowski: *Bielewicz*, *Wiener*, *Lick* wydawał trafne orzeczenia. Jedyne p. *Wiener* w ringu nie okazywał większej energii.

Waga ciężka: *Staszkievicz* (Wisła) uzyskuje niespodziewanie remisowy wynik ze *Stankiewiczem* (Wawel) po wyrównanej walce.

Ogólny wynik 10:6 na korzyść *Wisły*, dla której oznacza wielki sukces. Sędziowali obiektywnie i wzorowo w ringu pp. *Winiarski* i *Rudek*, a p. *Singer* na punkty. Widzów około 1.000, którzy dopingowali obie drużyny w granicach dozwolonych.

Makkabi (Warszawa)—CWS 14:4

Warszawa, 15 marca (Tel). Mecz bokserski pomiędzy *Makkabi* i CWS rozegrany został w niedzielę wobec 1.500 widzów w sali Teatru Nowości. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny *Makkabi* w stosunku 14:4. Poszczególne wyniki walk były następujące:

Waga musza: *Rundstein* (M) remisuje z *Wieczorkiem* (C). Walka ciekawa, pierwsza runda zupełnie wyrównana, w drugiej *Wieczorek* przeważa, natomiast w trzeciej rundzie *Rundstein* zwyciężył. *Rundstein* częściej trafia. Decyzja sędziów zupełnie sprawiedliwa.

Waga kogucia: *Jakubowicz* (M) wygrywa z *Szybowskiem* (CWS) na punkty.

Waga piórkowa: *Spiegelman* (M) wygrywa z *Abramczykiem* (CWS) przez techniczny k. o. w trzecim starciu, a *Krawiecki* (M) remisuje po zaciętej walce ze *Śmiechem*

Waga lekka: *Lewkowicz* (M) zwycięża *Kozakiewiczą* (CWS) na punkty.

Waga półśrednia: *Szlaz* (M) wygrywa ze *Zdanowiczem* (CWS) na punkty, choć sprawiedliwszym orzeczeniem byłby remis.

Waga średnia: *Całka* (CWS) zwycięża *Fuksa* (M) na punkty.

Waga półciężka: *Neuding* (M) zwycięża na punkty *Karpińskiego* (CWS). Była to najważniejsza walka dnia. — Pierwsza runda wyrównana, nawet *Karpiński* był bardziej aktywny, ale w drugiej rundzie *Karpiński* nadziewa się na kontry *Neudinga* z prawej i od tej pory obraz walki się zmienia, przyczem *Karpiński* z każdą minutą jest bardziej słaby, a kończy zupełnie oszołomiony.

Waga ciężka: *Steineisen* (M) wygrywa z *Łagiewskim* (CWS) na punkty. Była to trzyrundowa parodia boks, wywołująca częste śmiechy na widowni.

Nad program odbył się

final pierwszego kroku bokserskiego

w wadze muszej, ponieważ jednak *Kurek* (Pol.) nie stawił się, przyznano zwycięstwo *Wakulińskiemu* (PZL) wal-kowerem. W spotkaniu towarzyskim *Gromek* pokonał *Wakulińskiego*.

Mecz bokserski w Równem

Równem, 15 marca (Tel). W niedzielę odbyły się w Równem zawody bokserskie między *ochotniczą strażą pożarną z Równego* a *Hasmoneą z Lublina* z wynikiem 9:3 na korzyść straży.

Wyniki były następujące: Waga musza: *Himmelblum* (H) wygrywa na punkty z *Enfantem*, w koguciej *Jasielski* (OSP) wygrywa przez k. o. z *Borstelem*, w piórkowej *Goldkrac* (OSP) wygrywa przez w. o., w lekkiej *Frank* (H) remisuje z *Mularkiem*, w półśredniej *Danuczak* (OSP) wygrywa przez techniczny k. o. z *Szafranem*, w średniej *Rogowicz* (OSP) wygrywa przez k. o. z *Nachtigallem*. Sędzia p. *Siemiński* z Równego.

Bokserzy Astorji zwyciężają Legję

Bydgoszcz, 15 marca (tel). Dnia 15 bm. w godzinach wieczornych odbyły się w Domu Związku Strzeleckiego ciekawe i emocjonujące zawody bokserskie między reprezentacjami zespołami *Legji* z Warszawy i *Astorji*.

W wadze muszej *Bańkiewicz* (Legja) zwycięża na punkty zasłużenie *Wypijewskiego*, górując nad swym przeciwnikiem zdecydowanie. W wadze koguciej *Radomski II* (Astorja) w walce z *Teddym* (Legja) zdobywa zwycięstwo na punkty. Była to bodajże najpiękniejsza walka wieczoru. *Radomski* przeważał taktyką i opanowaniem, również i *Teddy* zaprezentował się jako materiał bardzo dobry.

W wadze piórkowej walka między *Przewódzkim* (Legja) a *Borowiczem* (Astorja) mija bez rezultatu. *Borowicz* lepszy technicznie, stale atakuje, wykazując inicjatywę. Młody *Przewódzki* stanowi materiał bardzo dobry, jest jednak jeszcze mało zdecydowany. Powinien raczej być zwyciężycielem *Borowicz*.

W wadze lekkiej *Dorsz* mistrz Pomorza zwycięża na punkty *Bareję* (Legja). *Dorsz* w doskonałej formie. *Bareja* od początku stosuje taktykę defensywną. Była to 50-ta walka *Dorsza* w jego karierze bokserskiej. Z pięćdziesięciu tych walk wygrał 26, zremisował 14, przegrał 10. *Dorsz* zdobył zwycięstwo w Bydgoszczy na rok 1933, 1935 i 1936, oraz mistrzostwo Pomorskiego Zw. Strzeleckiego na rok 1935.

W wadze półśredniej *Wasiak* (Legja) remisuje z *Karańskim* (Astorja). Obaj zawodnicy bardzo dobrzy. W wadze średniej zmierzył swoje siły *Doroba II* (Legja) i *Urbanak* (Astorja). Walka nierozstrzygnięta. *Urbanak* zdemontował precyzyjne ciosy, opanowanie i spokój.

W wadze półciężkiej lekarz zabronił wystąpić *Gopińskiemu* (Astorja), wobec czego dwa punkty w. o. przyznano *Legji*.

W wadze ciężkiej walka również się nie odbyła, ponieważ *Wegrowski* (Legja) nie przyjechał. Punkty przypadły *Astorji* w. o. Walka towarzyska *Doroby I* z wagi półciężkiej z *Borożyńskim* (Astorja) skończyła się zasłużonym zwycięstwem na punkty *Doroby*.

Mecz w punktacji ogólnej przyniósł zwycięstwo *Astorji* 9:7. Sędziował w ringu p. *Koźniak* z Bydgoszczy.

Mecz bokserski Białystok—Wilno 10:6

Wilno, 15 marca (tel). W Wilnie odbył się w niedzielę wieczorem dawno zapowiadany mecz bokserski z Białymstokiem. Po powitaniu drużyn przez pułk. Iwo-Giżyckiego rozpoczął się mecz, którego przebieg był nast:

Waga kogucia: *Sandler* (Białystok) przegrywa z *Malinowskim* (Wilno). Jest to najładniejsza walka dnia. — *Sandler*, to dawny bokser Wilna, cieszący się dobrą renomą. *Malinowski* po dłuższej przerwie znacznie się poprawił i ma skuteczniejsze uderzenia. *Sandler* walczył więcej agresywnie, co w końcu go wyczerpało. Wygrywa zasłużenie *Wilnianin*.

W drugiej walce w wadze koguciej *Górecki* (Biał.) wygrywa z *Babińskim* (Wilno). Walka, prowadzona jest na dystans, obie strony wymieniają szereg silnych ciosów. Gwałtowna walka rozgrywa się w trzeciej rundzie, gdzie *Bagiński* wykazał brak techniki i przegrał.

Waga piórkowa: *Piotrowicz* (Biał.) wygrywa przez k. o. z *Krasnopiórowem* (Wilno). — *Piotrowicz* rzuca się na przeciwnika w pierwszej już minucie z całą furją. Następuje wymiana b. silnych ciosów. Zawodnicy są już

w pierwszej rundzie kompletnie wyczerpani. Walka słaba technicznie.

Waga lekka: *Maj* (Biał.) zwycięża dość łatwo *Iwańskiego* (Wilno). *Maj* to bokser o znanej renomie, *Iwański* młody zawodnik występuje po raz pierwszy w ringu, reprezentuje on niezły poziom. *Maj* musiał zadać sobie dużo trudu, by zwyciężyć go na punkty.

Waga półśrednia: *Matiukow* (Wilno) zwycięża *Kłocesa* (Biał.). Obaj zawodnicy dobrze się znają. *Kłocesa* to dawny *Wilnianin*. Pierwsza runda należy do *Matiukowa*, druga wyrównana, trzecia to walka na „śmierć i życie”. *Zwycięża* zasłużenie *Wilnianin*. *Kłocesa* walczył nieczysto. Po walce tej prowadzi *Białystok* 6:4.

W drugiej walce w wadze półśredniej *Taranczewski* (Wilno) zwyciężył b. *Wilnianina Talko*. Walka prowadzona jest na dystans. *Talko* otrzymuje jedno ostrzeżenie za ciągłe trzymanie przeciwnika. Walka nie jest ładna, lecz żywa i prowadzona przy ciągłym udziale widowni, która każde silniejsze uderzenie *Taranczewskiego* wita burzą oklasków. Wygrał zasłużenie *Wilnianin*.

Sensacyjne zwycięstwo bokserów Wisły nad Wawelem 10:6

Kraków, 16 marca

Wczorajszy mecz *Wawel—Wisła* doszedł do skutku wśród wyjątkowych okoliczności. Mianowicie poprzednie zawody mistrzowskie nie odbyły się z powodu nieporozumień między obu towarzystwami, nie mówiąc o tem, iż poprzednim spotkaniem tych dwóch klubów towarzyszyły stałe podniecenie, protesty i jednym słowem atmosfera, nei sprzyjająca propagandzie sportu.

Tymczasem właśnie mecz niedzielny wbrew wszelkim oczekiwaniom przeszedł w zupełnie spokojnym i wyjątkowo tak organizatorom, jak i sędziom jak najlepsze świadectwo. Jeden zarzut tylko można postawić, iż bram wejściowy na zawody nie otwarto na czas, przez co spowodowano niepotrzebny tłok przy wejściu na salę. Inna rzecz, że sali odpowiedniej dla zawodów bokserskich w Krakowie niema i stąd ciągle jeszcze będzie się słyszeć utyskiwania na organizatorów, którym jest trudno upierać się z trudnościami.

Zawody same zakończyły się sensacyjnym zwycięstwem *Wisły*, której stała i systematyczna praca w końcu wydała owoce. Zwycięstwo to jeszcze nie oznacza, iż czas supremacji bokserów *Wawelu* w Krakowie minął, ale w każdym razie jest wyrazem siły i żywotności sekcji bokserskiej *Wisły*, która stała czyni postępy.

Wawel przegrał zawody zasłużenie, ale też wystąpił w osłabionym składzie, bo bez *Chrostka* i *Wnęka*. *Wisła*

też może podać na swe usprawiedliwienie brak *Macha* i *Gręli*, ale w każdym razie osłabienie *Wawelu* uważamy za nieco większe. Przebieg zawodów był nast:

Po kilku walkach wstępnych, w których walczyli zawodnicy *Wisły* i *Wawelu*, rozpoczął się właściwy mecz, którego wyniki były nast:

Waga kogucia: *Balucki* (Wisła) wygrywa po mało zajmujące walce na punkty z *Jeżykiem* (Wawel). Zawodnik *Wawelu*, mimo dobrej techniki, słaby fizycznie.

Waga piórkowa: *Szczurek* (Wawel) wygrywa na punkty z *Marzeckim* (Wisła), który operuje silniejszym ciosem, ale jest niewytrzymały fizycznie i w trzeciej rundzie stałe „puchnie”.

Waga lekka: *Moszkowski* (Wisła) zwycięża przez k. o. młodego, ale obiecującego na przyszłość zawodnika *Wawelu*, *Elekę*.

Waga półśrednia: *Mieczysławski* (Wisła) wygrywa znaczną różnicą punktów z *Panzerem* (Wawel), który wykazuje niezwykle wytrzymałość.

Waga średnia: *Żbik* (Wisła) uzyskuje po niezwykle ciekawej i emocjonującej walce remisowy wynik z *Kolonką* (Wawel).

Waga półciężka: Po nudnej walce wygrywa zasłużenie *Pieniążek* (Wawel) z *Karolem* (Wisła), który dąży uparcie i bezmyślnie do zwania, w czym nie ma żadnych szans.

MISTRZOSTWA POLSKI W NARCIARSKIM ZJEZDZIE

BR. CZECH I H. MARUSARZÓWNA (SNPTT) MISTRZAMI

Zakopane, 15 marca (tel.). W sobotę i niedzielę rozegrano w Zakopanem drugą część narciarskich mistrzostw Polski, a mianowicie zawody w kombinacji alpejskiej. Zawody te wykazały olbrzymie zainteresowanie w świecie narciarskim. Na starcie nie brakło nikogo, kto by miał coś w tej dyscyplinie do powiedzenia, za wyjątkiem *Weinschenka*, który wyjechał już na studia do Londynu.

Także i ta część zawodów nie miała właściwie obsady międzynarodowej. Zapowiadani Austriacy, którzy do ostatej chwili utrzymywali swoje obietnice startu nie przybyli i udział zagranicy ograniczył się do jednego zawodnika — doskonałego narciarza niemieckiego z Czechosłowacji *Holmana*. Udowodnił on swoją klasę, wygrywając bieg zjazdowy, w którym pokonał elitę polskich zjazdowców oraz uzyskując w pierwszym zjeździe slalomu najlepszy czas.

Jeśli chodzi o układ stosunków w polskim narciarstwie zjazdowym, to sytuacja pozostała właściwie bez zmian. Nadal na czele utrzymał się *Br. Czech*, który górował zwłaszcza w slalomie. Wbrew oczekiwaniom słabiej wypadł *St. Marusarz*, który skutkiem słabego czasu uzyska-

nego w drugim zjeździe slalomowym, odpadł od walki o pierwsze miejsce. Także nie mógł dogonić *Br. Czecha Orlewicz*, który jednak wykazał się dobrą formą, którą również zademonstrował młody zawodnik Wisły *Bochenek*.

W narciarstwie kobiecym nie widać specjalnej poprawy. Dotychczasowa mistrzyni *Br. Staszela Polankówna*, obchodząc na tych zawodach dziesięciolecie startów, musiała ustąpić miejsca młodziej od siebie *Helenie Marusarzównie*, która już w roku ub. uzyskała piękne wyniki. Dwie te zawodniczki stanowiły klasę dla siebie, reszta ustępowała im bardzo wyraźnie. Dobrze zapowiada się z pozostałych Czechówna, siostra *Br. Czecha*. Start pań ilościowo dużo pozostawił do życzenia.

Niewątpliwie za rok sytuacja ulegnie dużej zmianie, a to dzięki kolejce linowej. Kolejka ta po raz pierwszy funkcjonowała na całej trasie z Kuźnicy na Kasprowy Wierch, co w dużej mierze ułatwiło organizację, jak zwykle sprężystą i dokładną. Dużą pomoc oddało wojsko, zakładając połączenie telefoniczne. Połączenie to założyła *Kompania telefoniczna 6 dyw. piechoty z Krakowa* pod kierunkiem por. *Strömlicha*.

najtrudniejszą bramkę nad Wrotkami. Bieg ukończyło 6 zawodniczek. 1) *Staszela Polankówna* (Sokół) 95,4 — 88,4 — 183,8, 2) *Marusarzówna Helena* (SN. PTT.) 111,7 — 89,8 — 201,5, 3) *Czechówna Janina* (SN. PTT.) 139,4 — 113 — 252,4, 4) *Chotárska* (Strzelec) 146,8 — 120 — 266,8, 5) *Musialikówna* (Rybnik) 164,1 — 116,1 — 280,2, 6) *Denkschesz* (Bielsko) 186 — 179,1 — 365,1.

W wyniku biegu złożonego, t. zw. kombinacji alpejskiej, mistrzostwo pań zdobyła *Marusarzówna* (SN. PTT.) z notą 237,2, 2) *Staszela Polankówna* 239,5, 3) *Czechówna* 324, 4) *Chotárska* 370,5, 5) *Musialikówna* 378, 6) *Denkschesz* 413,5.

Kolegium sędziów stanowili pp.: dr. *Boniecki*, red. *Faecher*, *Grossmann*, dr. *Merunowicz*, inż. *Ramsa*, por. *Pawlik*, dr. *Stanawski*, dr. *Zauski*. Starterem był *Andrzej Krzeptowski*.

Wieczorem na zakończenie mistrzostw odbyła się w sali teatralnej Morskiego Oka

uroczystość rozdania nagród

w obecności wicestarosty *Füllera*, burmistrza *Zaczyńskiego*, oraz zarządu P. Z. N.

Wiceprezes PZN, dr. *Boniecki* złożył podziękowanie pod adresem przedstawicieli władz, oraz tych wszystkich, którzy położyli trudy przy organizowaniu mistrzostw. Z kolei kapitan sportowy PZN, red. *Faecher* odczytał wyniki, poczem odbyła się właściwa uroczystość wręczenia nagród. Rozdano m. in. nagrody ufundowane przez *min. Ulrycha*, *min. Kasprzyckiego*, prezydenta miasta *Krakowa* dr. *Kaplickiego*, prezesa dyrekcji kolei *Wolkanowskiego*, zarządu m. *Zakopane*-go, PZN, oraz żetony i plakietki pamiątkowe.

Po uroczystości wręczenia nagród rozdano kilkadziesiąt par nart wśród młodzieży tak dziewcząt, jak i chłopców, do których przemówił dr. *Zaluski*. Narty ufundował PZN, i odąd co roku równocześnie z zawodami o mistrzostwo Polski PZN, rozdawać będzie narty dla ubogiej dlatwy.

Hollmann wygrywa bieg zjazdowy

W dniu 4 bm. odbyła się pierwsza część zawodów — bieg zjazdowy tak pań jak i panów.

Po spadłym poprzedniego dnia dość obfitym opadzie śnieżnym, warunki śnieżne w górach nadzwyczaj się poprawiły. Trasa biegu zjazdowego prowadziła z pod szczytu Kasprowego do Doliny Goryczkowej (pod Zakosy), następnie trawersem do żlebu prowadzącego do dolnych szalaszów, poczem zjazd do mety, znajdującej się na polanie przed Goryczkową. Na trasie tego biegu dla pań znajdowały się cztery bramki kontrolne.

Początkowo podczas zawodów panowało zachmurzenie i mgła, na trasie jednakże gęsto znaczonej chorągiewkami, wykluczone było zbłądzenie. Trasa dla pań wynosiła 3.000 metrów przy różnicy wzniesień 730 m.

Na całej trasie zgromadzona publiczność z zainteresowaniem przyglądała się zawodom. Na starcie był obecny prezes Polskiego Zw. Narciarskiego, wicemin. *Bobkowski* z małżonką. Jako pierwszy odbył się

bieg pań,

który prowadził z pod Buli pod Pośrednim Goryczkowym, polanami równoległymi do żlebu w Dolinie Goryczkowej i koło szalasu łączyl się z trasą panów. — Długość trasy pań wynosiła 2100 m. przy różnicy wzniesień 500 m. Do biegu pań zgłosiło się 17 zawodniczek, przy czym startowało 9, a bieg ukończyło 7. 1) *Marusarzówna Helena* (SNPTT) 2.16,5, 2) *Staszela Polankówna Bronisława* (Sokół, Zakopane) 2.27,5, 3) *Czechówna Janina* (SNPTT, Zakopane) 3.18, 4) *Denkscherz Eli* (Wintersportklub, Bielsko) 3.51, 5) *Chotárska Anna* (SN. Strzelec, Zakopane) 3.57, 6) *Musialikówna* (Rybnicki K. N.) 3.58, 7) *Pierzchalanka* (SNPTT, Zakopane) 4.35.

Bieg panów:

1) *Hollmann Walter* (H. D. W., Czechosłowacja) 3:42, 2) *Marusarz Stanisław* (SNPTT, Zakopane) 3:45, 3) *Czech Bronisław* (SNPTT, Zakopane) 3:46,5.

Br. Czech pierwszy w slalomie

W niedzielę 15 bm. odbyła się druga część zawodów, tj. slalom.

Trasa slalomu wyznaczona została na Kalatówkach i miała 600 m. długości przy różnicy wzniesień 180 m. Start znajdował się poniżej Wrotek, poczem bieg Suchym Żlebem do mety w odległości 10 minut drogi powyżej schroniska. Na trasie znajdowało się 40 bramek. Była ona wyznaczona bardzo interesująco przez p. *Zylbermana*.

Pogoda dopisała bardzo dobrze, a publiczność mogła obserwować cały przebieg zawodów, które były w całości widziane.

W pierwszym zjeździe startowało 40 zawodników, którzy uzyskali w dniu poprzednim najlepsze wyniki w biegu zjazdowym. Ukończyło bieg 37 zawodników. Do drugiego zjazdu dopuszczono 20 najlepszych zawodników, z pierwszej części. — Wdłuż trasy urządzone były telefony tak, że branie czasów na starcie i mecie odbywało się jednocześnie i sprawnie.

Bronisław Czech zdobył mistrzostwo zasłużenie górując bezapelacyjnie nad wszystkimi zawodnikami. Wśród pierwszych piętnastu poza *Zakopiańczykami* uplasowali się również zawodnicy zamiejscowi, mianowicie na 9 miejscu *Jenner* ze Lwowa, na 11 miejscu *Wagner* i na 14-em *Hoinkes* — obaj z Bielska.

W slalomie pań

startowało 7 zawodniczek. Właściwa walka rozgrywała się między *Staszela Polankówną* i *Marusarzówną*. *Polankówna* zwyciężyła w slalomie,

4-te miejsce zajęli dwóch zawodników w jednokowym czasie 3:48,0, a mianowicie *Jenner Roman* (SN. AZS. Lwów) i *Zajac Karol* (SNPTT, Zakopane, 6) *Bochenek Jan* (SN. Wisła Zakopane) 3:49,5, 7) *Gut-Szczerba Franciszek* (SN. Wisła Zakopane) 3:51,0, 8) *Bielatowicz* (SN. Wisła Zakopane) 3:55,5, 9) *Orlewicz* (SN. Wisła Zakopane) 3:58,0, 10) *Wagner Alojzy* (Wintersportklub Bielsko) 4:03,0.

Zaznaczyć należy, że w biegu zjazdowym pań zawodnicy zostali podzieleni na grupy według klasy jazdy. W pierwszej dziesiątce znaleźli się wszyscy ci, których poprzednio wstawiono do tej pierwszej grupy z wyjątkiem *Jennera* i *Wagnera*. Zamiejscowi zawodnicy uplasowali się również na dwóch następnych miejscach, a mianowicie:

11) *Bathelt* (WSC. Bielsko) 4:05,5, 12) *Hoinkes* (WSC. Bielsko) 4:06,5, 13) *Lipowski Jan* (SN. Wisła, Zakopane) 4:10,5, 14) *Marusarz Andrzej* (SN. PTT, Zakopane) 4:10,5, 15) *Burda Mieczysław* (SN. Zw. Strzel. Krynica) 4:12. Ten sam czas uzyskał *Galicja Mieczysław* (Sokół Zakop.), oraz *Juhas Wojciech* (SN. PTT, Zakop.) 4:12,0, 18) *Gąsienica-Mięsacz Stanisław* (SN. Wisła, Zakop.) 4:14,0, 19) *Dawidek Jan* (SN. PTT, Zakop.) 4:16,0. Ten sam czas uzyskali *Międzybrodzki Lesław* (KTN. Lwów) i *Marduła Franciszek* (SN. Sokół, Zakopane), 22) *Prorok* (KTN) 4:21,0, 23) *Rajski* (SN. Wisła, Zakopane) 4:21,5, 24) *Wiślański* (SN. Wisła Zakop.) 4:23, 25) *Serafin Sokół* (Zakop.) 4:24,0.

Kolegium sędziów stanowili pp.: dr. *Boniecki*, wiceprezes PZN, H. *Grossman*, inż. T. *Ramsa*, dr. *Merunowicz*, dr. *Zaluski*, inż. K. *Schiele*. Trasa przygotował i wyznaczył p. *Zylberman*, przy pomocy pp. *Cybulskiego*, *Czajkowskiego* i *Maurizio*. Starterami byli *Andrzej Krzeptowski* (b. mistrz Polski) i *Pańkow*.

40-tu najlepszych zawodników biegu zjazdowego dopuszczonych zostało do slalomu.

Wyniki:

Wyniki slalomu pań były następujące: 1) *Czech Bronisław* (SN. PTT.) w pierwszej części 84 sek., w drugiej 92,2. Ogólny czas 176,2 sek., 2) *Hollmann Walter* (HDW) 81,6 — 103,6 — 185,2, 3) *Orlewicz Marjan* (Wisła) 85,1 — 100,9 — 186, 4) *Bochenek Jan* (Wisła) uzyskał drugi czas w pierwszej połowie slalomu 82,9 — 111,6 — 194,5, 5) *Marusarz St.* (SN. PTT.) 93,9 — 105,2 — 198,7, 6) *Zajone Karol* (SN. PTT.) 200,6, 7) *Lipowski Jan* (Wisła) 298,2, 8) *Bielatowicz Jerzy* (Wisła) 211,6, 9) *Marusarz Andrzej* (SN. PTT.) 232,2, 10) *Jenner Roman* (AZS. Lwów) 241,6, 11) *Wagner Alojzy* (Bielsko) 244,6, 12) *Wiślański Anatol* (Wisła) 269,4, 13) *Juhas Wojciech* (SN. PTT.) 276, 14) *Hoinkes Friedl* (Bielsko) 293,2, 15) *Bigosz Kazimierz* (Wisła) 309,4.

Ogólna punktacja w biegu zjazdowym i slalomie, t. j. kombinacji alpejskiej przedstawia się następująco: mistrzostwo zdobył *Bronisław Czech* 365,5, wicemistrzostwo *Hollmann Walter* 370, 3) *Marusarz St.* 384,46, 4) *Bochenek Jan* 385,1, 5) *Orlewicz M.* 387, 6) *Zajac K.* 388,8, 7) *Bielatowicz J.* 405,1, 8) *Lipowski J.* 416,4, 9) *Jenner* 421,6, 10) *Marusarz A.* 436,1, 11) *Wagner A.* 437, 12) *Juhas* 472,8, 13) *Wiślański* 478,2, 14) *Hoinkes* 480,9, 15) *Bigosz* 517,2.

Trasa slalomu pań była o 120 m. krótsza od trasy panów i posiadała 30 bramek. M. in. zniesiono

O puchar Kandaharu

St. Anton, 15 marca. (Tel.) W sobotę rozegrano wielki bieg zjazdowy o puchar *Kandaharu*, przy olbrzymim zainteresowaniu zawodników i publiczności. Startowało 150 narciarzy i 24 zawodniczek. Nie brak było także poważniejszych upadków, skutkiem których mistrz Austrii *Hans Hauser* i słynny narciarz szwajcarski *David Zogg* musieli się wycofać, nie ukończywszy biegu. W kategorii meskiej wygrał *Francuz Allais*, w kategorii pań *Holenderka bar. Van Schimmelpenninck van der Oie*.

Wyniki były następujące: 1) *Allais* (Francja) 4:36,2, 2) *Heinz von Allmen* (Szwajcaria) 4:36,6, 3) *Pfeiffer* (Austria) 4:41, 4) *Rudolf Rominger* (Szwajcaria) 4:43,8, 5) *Walter Prager* (Szwajcaria) 4:44, 6) *Harrer* (Austria), 7) *R. Matt* (Austria) 4:48,4.

Panie: 1) *bar. van Schimmelpenninck van der Oie* (Holandia) 5:52, 2) *Erna Steuri* (Szwajcaria) 5:52,6, 3) *Paola Wiesinger* (Włochy) 4:53,4, 4) *Baumgarten* (Austria) 5:58,8, 5) *Elwira Osirinig* (Szwajcaria) 6:08,2, 6) *J. Kessler* (Anglja) 6:13,9.

St. Anton, 15 marca. (Tel.) W niedzielę rozegrano drugą część zawodów o puchar *Kandaharu*, t. j. slalom pań i panów. W obu konkurencjach walka była niesłychanie zacięta. W konkurencji pań zwyciężył *Pfeiffer* (Austria), a w konkurencji pań *Baumgarten* (Austria), którzy też zajęli pierwsze miejsca w kombinacji.

Wyniki slalomu pań były następujące: 1) *Pfeiffer* (Austria) 119,8, 2) *von Allmen* (Szwajcaria) 124,2, 3) *Glatthard* (Szwajcaria) 124,4, 4) *Allais* (Francja) 124,7, 5) *Rominger* (Szwajcaria) 126,8.

Slalom pań: 1) *Baumgarten* (Austria) 145,7, 2) *Weikert* (Austria) 149,8, 3) *Kessler* (Anglja) 153,2.

Klasyfikacja ogólna o puchar *Kandaharu* panowie: 1) *Pfeiffer* 453,5, 2) *Allmen* 455,4, 3) *Allais* 455,8, 4) *Rominger* 446,4; panie: 1) *Baumgarten* 478,1, 2) *bar. Schimmelpenninck van der Oie* 598,2, 3) *Wiesinger* (Włochy) 598,2.

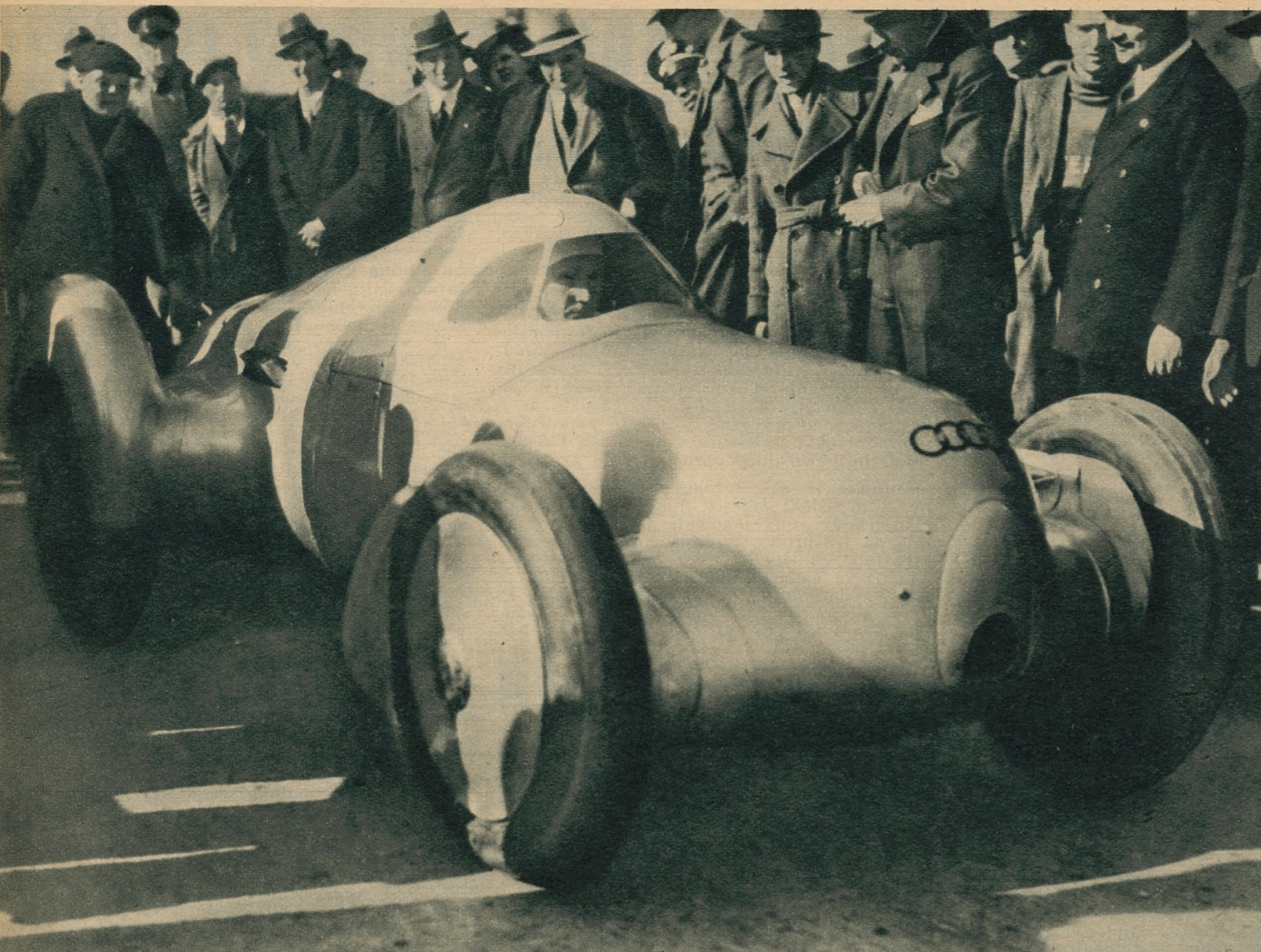
Olimpijski trener wioślarzy przybył do Polski

Warszawa, 15 marca (Tel.) Austriacki trener wioślarzy *Frydryk Haspel* przybył już do Warszawy, zaangażowany przez *Pol. Zw. Tow. Wioślarzy* na trenera olimpijskiego i z dniem 15 bm. rozpocznie zaprawę z czołowymi wioślarzami okręgu warszawskiego.

W połowie maja p. *Haspel* wyjedzie do ośrodka ponańskiego, a od drugiej połowy czerwca do końca lipca prowadzić będzie trening przedolimpijski na obozie w *Kruszowicy*.

Podczas trwania obozu odbędą się regaty eliminacyjne, a mianowicie 28 czerwca w *Bydgoszczy* i 19 lipca na jez. *Gopie*, zaś ostateczne eliminacje rozegrane zostaną podczas mistrzostw Polski 25—26 lipca w *Bydgoszczy*.

Trainer *Haspel* był już przedtem dwukrotnie w Polsce, a mianowicie w latach 1929—30 był trenerem *Klubu O4 Poznań*, zaś w latach 1932—34 trenerem *Warszawskiego T. W.*, przygotowując jednocześnie polskie osady do występu na olimpiadzie w *Los Angeles*.



Nowy typ wozu wyścigowego Auto-Union 16-to cylindrowy, z silnikiem z tyłu. Karoserja zamknięta jest nowością przy wozach wyścigowych.

Berlin, w marcu. Niewiele tygodni dzieli już nas od początku rozgrywek w sporcie samochodowym i motocyklowym. Niezadługo już więc przyjrzymy się wynikom pracy konstruktorów w ostatnim okresie zimowym i obserwować będziemy wielu nowych kierowców. Jest więcej niż pewnem, że sezon tegoroczny przyniesie nadzwyczaj emocjonującą rozgrywkę. W sportowym motocyklistyce i automobilizmie mało już się mówi o startach amatorskich. Dziś sport ten jest przeważnie terenem otwartej rywalizacji fabryk. Sezon tegoroczny przyniesie długo oczekiwane rozwiązanie pierwszeństwa krajów na terenie wyścigów samochodowych i da pewnością ostateczne rozstrzygnięcie w tragicznej już i od kilku lat prowadzonej walce prestiżowej motocyklowych przemysłów Anglii i kontynentu.

Nieprawdopodobnie wysokie koszty budowy i eksploatacji specjalnych maszyn wyścigowych i rajdowych nie mogą być pokrywane przez najzamożniejszych nawet kierowców. Stąd fakt, iż tylko fabryki biorą udział w imprezach i finansują je wysoko by potem zbierać owoce propagandy, najskuteczniejszej dla tej siedziby przemysłu — jaką są wszelkiego rodzaju zawody sportowe.

Wyścigi samochodowe opanowane są przez kilka zaledwie fabryk, wzajemnie się zwalczających. Dotychczas jednak przemysł niemiecki, reprezentowany przez firmy Daimler, Benz i koncern Auto Union, nie daje się absolutnie zdystansować. Zwalczają go ze zmienianym szczęściem przemysły Włoch, Francji i Anglii. Cóż mogą jednak zrobić, jeśli maszyny Niemiec są o 30 proc. szybsze od pozostałych, a ich przyspieszenie nie daje się w ogóle porównać z przyspieszeniem jakiegokolwiek maszyny innego pochodzenia.

Na czym polega przewaga Niemiec? Przedewszystkiem na *wspaniałym materiale maszynowym*. Samochody wyścigowe niemieckie (tylko w dużych kategoriach) posiadają nader nowoczesną konstrukcję, a ich silniki uważa się dziś za *najlepiej opracowane i najwydajniejsze na świecie*. Kierowcy zaś ekip niemieckich stanowią dziś elitę kierowców Europy.

Reguły dla wyścigów samochodowych są ustanawiane na okresy 3-letnie. Obecnie jednak znajdujemy się w przedostatnim roku 4-letniego okresu 1934—35—36—37, gdyż teraz w drodze wyjątku przedłużono ważność obecnych reguł o rok. Przez dwa lata obecnego okresu maszyny niemieckie okazały się *nie do pokonania* i takimi pozostały bez wątpienia i w roku bieżącym i w przyszłym. Zato na następny 3-letni okres *stworzono nowe reguły*, które mają podobno przyciągnąć do wyścigów samochodowych prawdziwych kierowców amatorów, którzy mogliby startować bez obaw o swe życie. Dlatego też reguły dla dużych wozów pozostawiono bez zmian, ale zato gruntownie

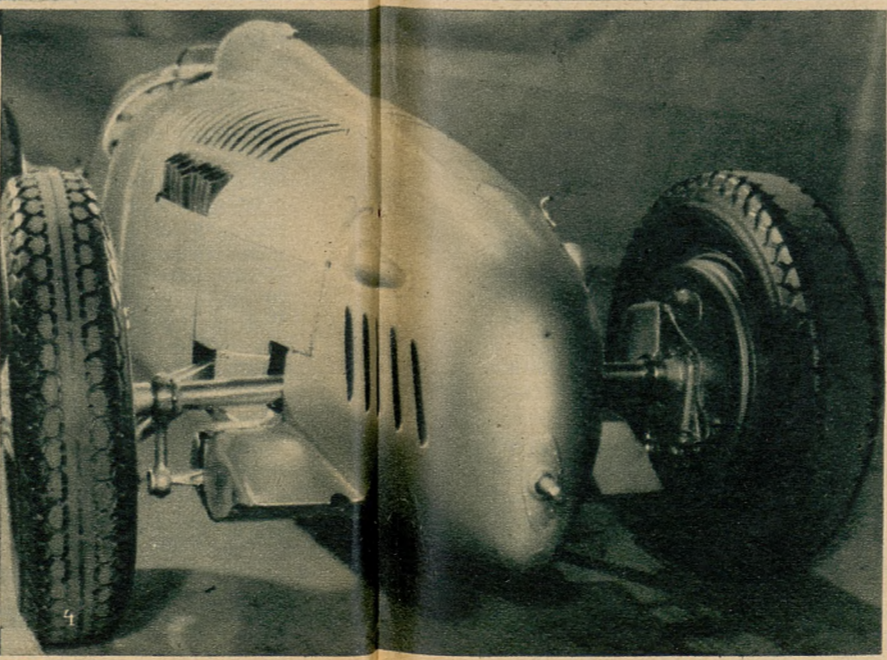
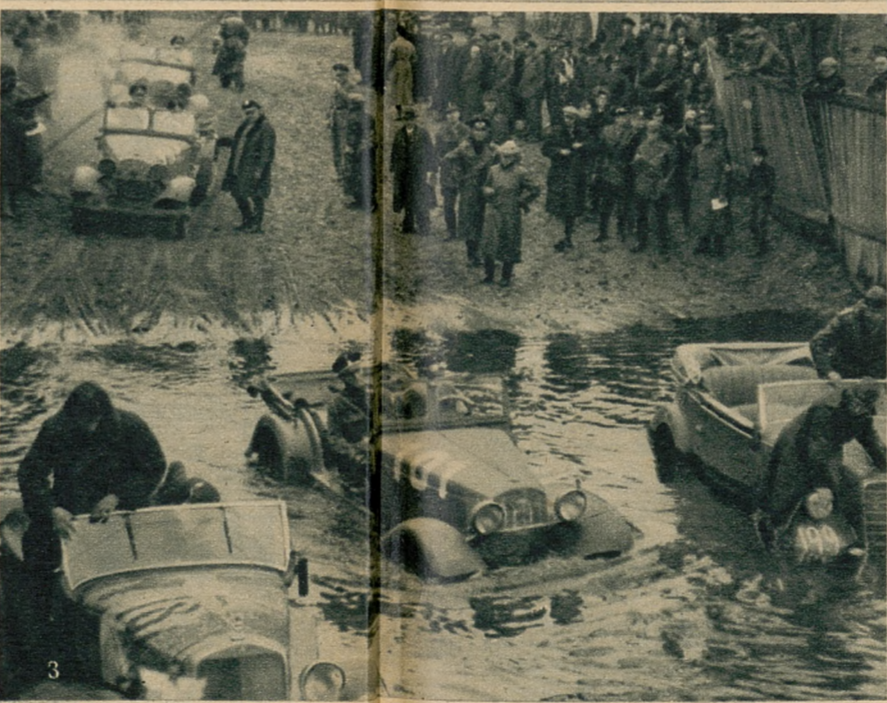
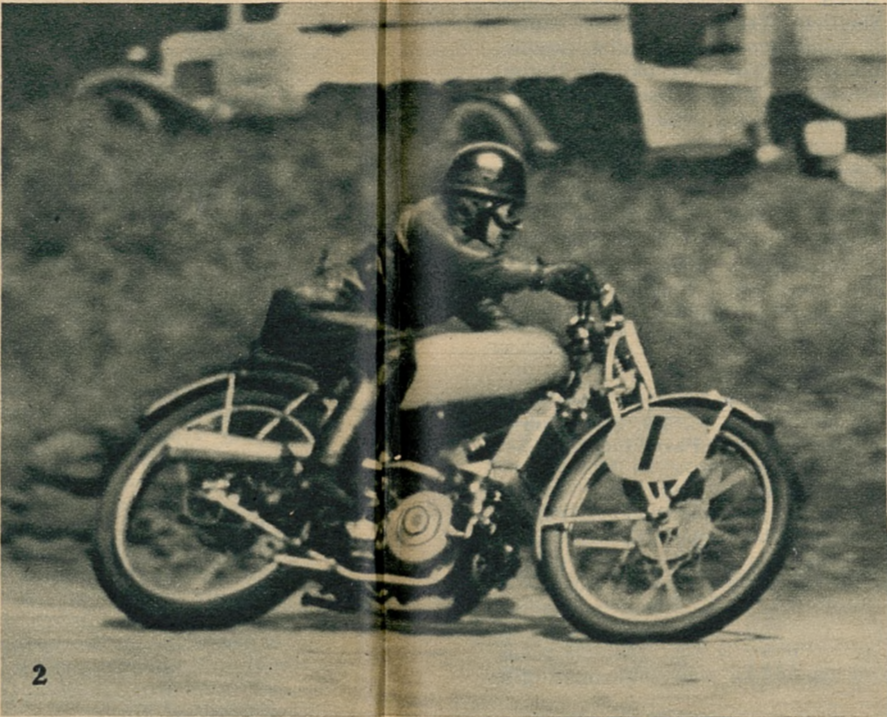
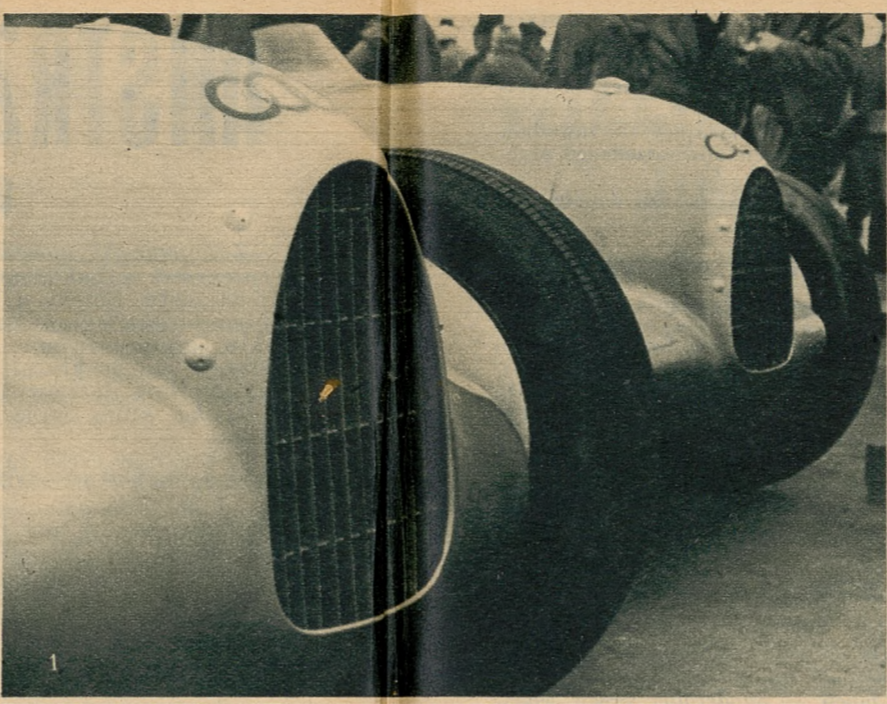


Zmiana kół podczas wyścigu samochodowego trwa 50 sekund.

zmieniono reguły dla maszyn tak zwanych małej kategorii — 1,5 ltr. Reguła dla kat. większej przewiduje przedewszystkiem *wagę maszyn* bez opon i paliwa — 750 kg. Przy obecnych rezultatach konstruktorów, którzy przy silnikach o pojemności około 4000 cm osiągnęli moc bliską 400 KM — otrzymuje się nader charakterystyczny stosunek mocy silnika do wagi maszyny gotowej do startu. Stosunek ten można wyrazić przeciętnie: 1 KM, 2,5 kg. Jest to najlepszy wynik, jaki można przyspesczać osiągnąć przy budowie maszyn wyścigowych.

Tymczasem dla kat. mniejszej **zaostrzono warunki** i przewidując, że ta kat. obsylna będzie w przyszłości częściej przez kierowców amatorów, *utrudniono konstruktorom budowę szybkiebieżnych trumien*. Mianowicie postanowiono, że wóz wyścigowy kat. 1500 cm *nie może posiadać wagi niższej jak 750 kg*. Porównajmy teraz stosunek mocy do wagi maszyny kat. mniejszej i większej. W kat. niższej kompletny wóz gotów do jazdy waży będzie około 900 kg, a moc jego silnika 1500 cm nie będzie mogła przekroczyć 150—170 KM przy tak ograniczonym litrażu. Tak więc otrzymujemy stosunek 1 KM 5—6 kg. Wóz niewielki ciężki i o stosunkowo słabym

Na prawo od góry ku dół: 1) Wóz Auto-Union przed startem. 2) Niemiec Winkler na najszybszej maszynie świata D. K. W. 3) Fragment zawodów w jeździe naprzelaj w Brandenburgji. 4) Zdjęcie opon wozu wyścigowego, zdartych nierównomiernie w czasie wyścigów. Hamowanie i zarzucanie niszczą przedewszystkiem oponę koła tylnego od strony zewnętrznej wirażu.



bym silniku nie będzie przecież posiadał „szaleńczego” zrywu, a tem samem będzie o wiele bezpieczniejszy.

Wóz większej kat. osiąga dziś już szybkość na ostatnich próbach pod 350 km/g i można przyjąć, że jest to już jego granica możliwości. Cóż więc robią konstruktorzy maszyn dużych, by dalej bić rekordy tras? *Zmniejszają wagę maszyn do granic*, wiercą wszystkie dopuszczalne i niedopuszczalne części podwozia i nadwozia, by otrzymać *jak najkorzystniejszy stosunek mocy silnika do wagi maszyny*. Wiadomem dziś jest, że tu *nieprawdopodobnie uprost rezultaty osiągnęli Niemcy*. Ich próżne maszyny nie waży więcej jak po 600 kg, lecz dla wagi modele te są sztucznie obciążane. Przepisy nie zostają naruszone, a konkurent zostaje „zmylony”. Lekkie maszyny, chociaż mogą osiągać do 200 km/g na prostych, to jednak są o wiele bezpieczniejsze i powolniejsze ze względu na konieczność zmniejszania szybkości na wirażach i trudność potem naglego jej zwiększania.

Rajdy długodystansowe zmieniły się dziś już ostatecznie w **długodystansowe wyścigi szosowe**.

Rajdy 1000 mil obsylna są prawie że *maszynami wyścigowymi*. To też i ta kategoria imprez samochodowych odpada zasadniczo dla sportowców-amatorów, którzy chcieliby mieć w czasie jej rozgrywania coś do powiedzenia.

Powstał jednak w ostatnich latach **nowy typ imprezy samochodowej**

— **rajd terenowy**. Wyszedł z Anglii i tam jest zwany *Cross country* na przelaj. Ten typ imprezy najbardziej nadaje się dziś dla amatorów, gdyż tu można startować na *maszynie seryjnej z widokami na powodzenie*.

I tu już jednak wdaryli się fabryki, które wysyłają swe modele na ich starty, dla celów reklamowych zwycięstw... „w najtrudniejszych warunkach”. Maszyny fabryczne terenowe nie posiadają jednak przeważnie dyferencjałów, posiadają zato ogumienie, oponami specjalnymi t. zw. Competition. Protektor ich tworzy wieniec guzów, które świetnie stawiają opór nawet w ciężkim i śliskim terenie (np. gлина). Dlatego i tu daje się zauważyć *coraz mniejszy zapal amatorów*, którzy w ogóle nie są w stanie narażać na zupełne zdezolowanie przez kilka dni maszyny, na którą nieraz długo, bardzo długo trzeba było czekać.

Dziś już właściwie trudno mówić o czystym amatorstwie w sportach motorowych. Jeśli zawodnikiem jeszcze przed imprezą nie zaopiekowała się fabryka czy przedstawiciel, to w każdym razie ewentualny sukces nie pozostanie bez wpływu na ustosunkowanie się fabryki do tego jeźdźca w przyszłości.

wana za około 100.000 lirów sportowa dwuosobowa Alfa Romeo (wyprowadzona z wyścigówki B-Monoposto) z silnikiem 240 KM — daje maksimum 220 km/g. Jakież więc kierowca startujący na własną rękę będzie mógł się przeciwstawić w tym wyścigu tej zamaskowanej prawdziwej maszynie wyścigowej?

Według ostatnich postanowień, uznano w sezonie 1936 następujące

wyścigi o wielkie nagrody:
Monaco — 13 kwietnia, *Ameryki* — 30 maja, *Francji* — 28 czerwca, *Belgji* — 12 lipca, *Niemiec* — 26 lipca, *Szwajcarii* — 23 sierpnia, *Włoch* — 13 września, *Hiszpanji* — 27 września. Wyścig „*Angielskie Tourist Trophy*” — 5 września.

Wyścigi pominięte na liście Wielkich Nagród: *Wielka Nagroda Zimowa Szwecji*, *Rio de Janeiro* — 7 czerwca, *Dublin* — 3 sierpnia, *Wielka nagroda Masaryka* — 17 maja lub 4 października, wyścig górski *Feljac* (Rumunja) — 4 października.

Faworytem wśród kierowców pozostaje nadal **Rudolf Caraciola (Mercedes)**,

który obecnie bawi w Ameryce, dla zapoznania się z trasą nowo zainicjowanego wyścigu o Wielką Nagrodę Ameryki i ostatnimi konstrukcjami amerykańskich maszyn wyścigowych.

Szansę Auto Unionu ostatnio ponownie zmalala. Podobno bożyszcze motorowych Niemiec — *Hans Stuck v. Villich*, mistrz górski swego kraju, *ma zamiar nieodwołalnie wycofać się ze sportu samochodowego*. Przedstawiciele Auto Unionu nie potwierdzają tego oficjalnie, ale zdaje się to być zupełną prawdą. Wielkie niepowodzenia Stucka w sezonie ubiegłym i kilka drobnych jego wypadków świadczą, że chyba wielki ten mistrz kierownicy *zaczyna powoli „kochać”*. Nie powinno więc dziwić, że Auto Union nie mając innego wyjścia, szuka kierowców wśród narybku. Nie ma jednak i tu szczęścia — podczas ostatnich prób na torze Monza w pełnym tempie wyrzucił się i zabił na miejscu — podobno obiecujący kierowca — *Rudolf Heidel*...

Ostatecznie w sezonie tegorocznym walczycy będą następujące grupy: *Fabryka Mercedes: Caraciola, Chiron, Fagioli, von Brauchitsch, zapasowy — Lang. Fabryka Auto Union: Grupa I: Stuck (?), Varzi, Rosemeyer — grupa II: Hanse, von Delius, książę Leiningen, Fabryka Bugatti: Benoist, Vimille, Veyron. Grupa inż. Ferrari: Nuvolari, Brivio, Farina, Pintacuda, Tadini. Grupa Subalpina: Ghersi, Siena, Desio. Fabryka ERA (angielska): Cook, Mays, lord Howe, Lehoux, Fairfield.*

PRZED SEZONEM W SPORCIE SAMOCHODOWYM I MOTOCYKLOWYM

Imprezy automobilowe roku bieżącego rozgrywać się będą **pod znakiem zwycięstw Niemców**.

Właściwie mówiąc pod znakiem zwycięstw *maszyn niemieckich*. Tragedją kierowców niemieckiego sportu motorowego jest to, że ani rusz nie można znaleźć nowych gwiazd kierownicy samochodowej. Angażują na rok obecny dlatego obokrajowców: *Chirona i Fagiolięgo* (Mercedes), *Varziego* do Auto Unionu. Niemcom nawet niezbyt podoba się, że *Caraciola* posiada nazwisko o obcym brzmieniu. Chcieliby zwycięstw maszyn niemieckich w *rekach niemieckich kierowców*.

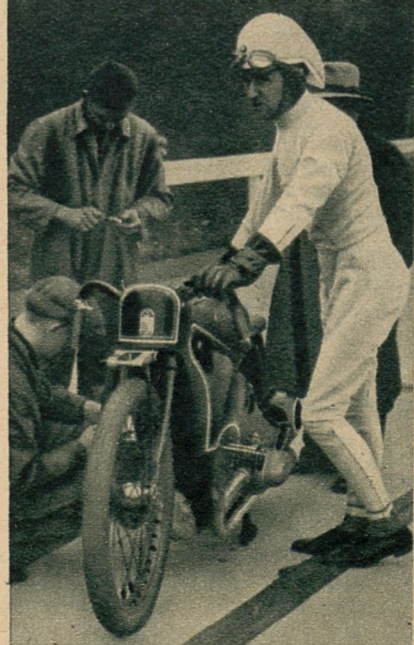
Zgóra **10 stajni zawodowych**

walczycy będzie w sezonie nadchodzącym Obok stajni *Ferrari* (wozy Alfa Romeo) i *Subalpina* (wozy Alfieri Maserati) zapowiedzieli swój udział między innymi fabrykami *Delage, Amilcar, Aston Martin, Lagonda, BMW i Fiat*. Te wystawiają przedewszystkiem maszyny sportowe na wielki wyścig dla maszyn tylko sportowych, jaki rozegrany zostanie we Francji.

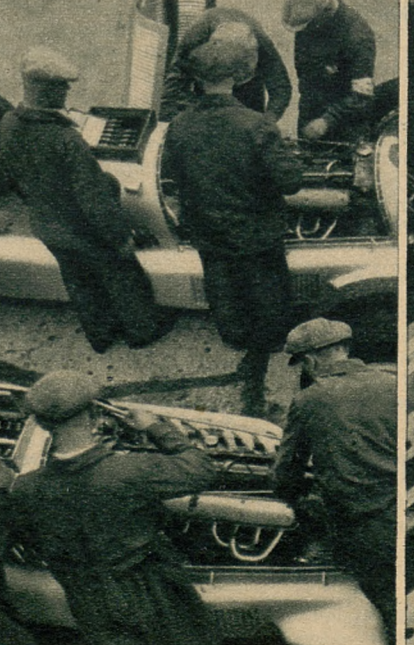
Za wóz sportowy przyjęto uważać maszynę *budowaną seryjnie*, z organicznie wbudowaną instalacją oświetleniową, z karoserją dwuosobową, obowiązującą z drzewczkami niezastąpionymi kołami zapasowymi. Czyn jednak te ograniczenia pomogą do niedopuszczenia na start zamaskowanych maszyn wyścigowych? **Przecież seryjną, sprzedaną**

Tegoroczny **sezon sportowy w motocyklistyce**

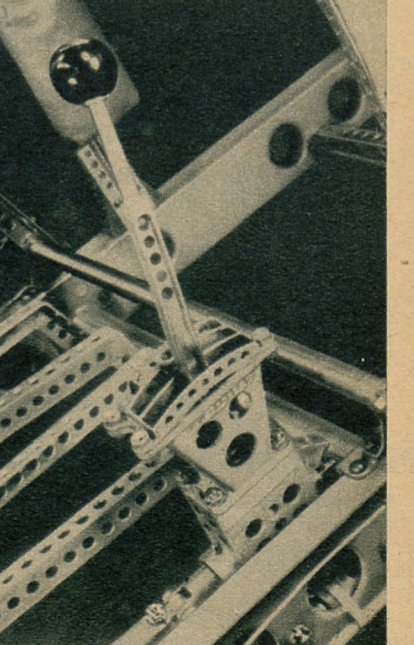
rozegrany będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa również *pod znakiem zwycięstw Niemców*. Tutaj trzeba zdać sobie sprawę, że Niemcy posiadają dziś *najszybsze 250-ki* (DKW, silniki dwutaktowe z kompresorami), doskonale 350-ki i 500-ki tej samej marki, 500-ki NSU i BMW (nowy sensacyjny model R 5) oraz najszybszą 750-kę świata (BMW). Wyścigi więc Niemcy mają już *doskonale obstarowane*. Ważniejsze jednak dla nich dziś są *rajdy terenowe*. Największy rajd tego typu organizowany w każdym sezonie, t. zw. *sześciodniówkę* (Six Days) — wygrywają Niemcy od trzech lat już bez przerwy. W tym roku nadal chcą go drugoczo wygrać, jak w latach ubiegłych, gdyż Anglijcy tu nadal nie mają wiele do powiedzenia. Maszyn ich są konstrukcyjnie nader konserwatywne i tak wysokim wymaganiom, jakie stawia impreza Six Days (6 dni jazdy, przeciętnie 350 km dziennie bezdroży w terenie gorzszym, — sprostać nie mogą. (C. d. na str. 10).



Najszybszy motocyklista świata Ernest Henne (Niemcy) na B. M. W.



Training, szybkiego montażu świec przy Mercedesach.



Nowa konstrukcja wozów niemieckich, w której stosuje się ramy dziurkowane, celem zmniejszenia ciężaru.

(Ciąg dalszy ze str. 9-tej).

Na jednym odcinku pozostaną prawdopodobnie niepokońcami. W Anglii na słynnych ich trasach wyścigowych trudno obcy zwyciężać. Jeśli angielscy kierowcy jeżdżą tam od lat, to znają najdokładniej wszystkie szczegóły tras. Tymczasem kierowcy z kontynentu mają coś do powiedzenia tylko w wyścigu o nagrodę Ulsteru o stosunkowo nieskomplikowanej trasie, gdzie jest odcinek prosty 7 km, co prawda wysoce pofalowany. Tu więcej maszyny kontynentalne „Husquarna, FN, DKW, Guzzi, Rodine), posiadające najwyższe szybkości,

dystansują maszyny angielskie, ale na krętych odcinkach znów Angliści wyrównują swe szanse, gdyż ich maszyny wyścigowe niejednokrotnie są specjalnie na te trasy budowane.

Doniedawna jeszcze w sporcie motocyklowym panowała niepodzielnie „British Supremacy”. Dziś już tego nie można słyszeć ani przeczytać w jakimkolwiek piśmie angielskim. Dziś już w motocyklistyce światowym powoli zaczyna wysuwać się na czoło może niemniej pyszne, ale czyżby nieuzasadnione: „Deutsche Wertarbeit“...

Janusz J. Makowski.

Trzecie zwycięstwo Jędrzejowskiej nad Stammers

Cannes, w marcu.

Po ukończeniu turnieju tenisowego w Mentonie pojechali niemal wszyscy uczestnicy do Cannes, gdzie rozpoczął się w poniedziałek nowy turniej, w którym wzięli również udział Jędrzejowska i Tarłowski. W poniedziałek nie byli jednak jeszcze wszyscy gracze na miejscu i naogół nie działo się w tym dniu nic poważnego.

Jędrzejowska rozegrała swoje pierwsze spotkanie z Francuzką Roy, którą pokonała gładko 6:0, 6:1. Siłą rzeczy „losowanie” wypadło znowu w ten sposób, że w półfinale na drodze Jędrzejowskiej stanąć miała Stammers, a w finale Mathieu.

We wtorek rozegrała panna Jadwiga swój pierwszy mecz w grze mieszanej z wyrównaniem, w której partnerem jej był — jak już donosiliśmy — król szwedzki Gustaw, popularny na Riwierze Mr G. Cała ta konkurencja nie przedstawiała z punktu widzenia sportowego większej wartości i była przeważnie przeznaczona dla rozmaitych „książęcych” i wogóle wysoko urodzonych graczy. Mimo to wynik pierwszego spotkania 7:5, 10:12, 6:0 dla króla szwedzkiego i Jędrzejowskiej wskazywały, że walka była bardzo zacięta. Po drugim zwycięstwie, już bardzo łatwym, 6:1, 6:1, znalazła się Jędrzejowska ze swym partnerem w półfinale tej konkurencji, zwyciężając 6:4, 6:4 nad parą panna Roy i ks. Orleanu. Król Gustaw jest zachwycony swą partnerką, czemu się nie dziwimy.

Dużo gorzej a raczej zdecydowanie

źle powiodło się Tarłowskiemu.

Przegrał on we środę zarówno w grze pojedynczej, jak i podwójnej. W singlu przeciwnikiem Polaka był Amerykanin Robertson, który zwyciężył Tarłowskiego 6:4, 4:6, 6:3.

W grze podwójnej Tarłowski, grając z Matejką, przegrał z parą Sankey i Landau również w trzech setach 6:4, 3:6, 2:6. Jędrzejowska miała we środę dzień wolny od rozgrywek, natomiast we czwartek pokonała siostrę swej pierwszej przeciwniczki Francuzkę Roy 6:0, 6:1, która uprzednio zwyciężyła Czeszkę Sobotkova.

Dzień sobotni był

ponownym sukcesem Jędrzejowskiej.

Po raz trzeci z rzędu pokonała ona Angielkę Stammers tak, że teraz już chyba wyższość Polki nad trzecią w ub. roku rakieta świata nie ulega żadnej wątpliwości. Polka zwyciężyła i tym razem w dwóch setach i Stammers lojalnie przyznała po meczu, że Jędrzejowska jest lepsza.

Przebieg spotkania był bardzo emocjonujący. Gra, zwłaszcza w drugim secie, była niemal równorzędna. Jazdia rozpoczęła mecz wspaniale, prowadząc 3:0, a potem 5:3. Teraz Stammers gra niesłychanie ostrożnie i Jędrzejowska traci gema, mimo, że miała już pięć razy piłkę kończąca. Nie ratuje to jednak Stammers od utraty seta. Jędrzejowska wygrywa bowiem w końcu 6:4.

W drugim secie gra była jeszcze bardziej wyrównana. Przy stanie 3:3 Stammers zdobywa gema i prowadzi potem 4:3. Na tem kończą się jednak sukcesy. Teraz bowiem Jędrzejowska na odmianę gra bardzo ostrożnie, nie ryzykuje niczego, a wyrównawszy na 4:4, pozwała sobie na zupełnie męskie drajwy, co w rezultacie przynosi znowu zwycięstwo 6:4.

Mniej miłym epizodem była przegrana Jędrzejowskiej wraz z Tarłowskim w grze mieszanej z parą francusko-jugosłowiańską Roy — Miticz. Mecz ten odbył się jeszcze w piątek i Polacy przegrali 4:6, 4:6.

W półfinalach gry pojedynczej panów odniósł duży sukces Czech Siba nad najlepszym obecnie tenisistą francuskim Lessueurem, którego pokonał 6:4, 9:7, a Boussus zwyciężył Robertsona dopiero w trzech setach 7:5, 1:6, 6:2.

Zmknięty finał.

Cannes, 15 marca. (Tel) Finały, które miały się odbyć w niedzielę, musiano odłożyć na dzień następny z powodu nieustannego deszczu.

Tak więc nieszczeny rewanż Jędrzejowskiej z Mathieu nie doszedł znowu do skutku. W Cannes padał od samego rana silny deszcz i niewiadomo nawet, czy w poniedziałek pogoda poprawi się do tego stopnia, aby można było turniej ukończyć w tym dniu.

Skomplikowana sprawa rozgrywek mistrzowskich w kl. A

Kraków, 15 marca.

Ostatnia uchwała walnego zgromadzenia P. Z. P. N., regulująca sprawę rozgrywek mistrzowskich kl. A i Ligi, a ponadto spadek Craevonii i Polonii spowodował pewne komplikacje, które jednak powoli znajdują swe rozwiązanie. Największą trudność była w okręgu Krakowskim, (w którym aż 5 klubów uczestniczy w kl. A, a nadto Podgórze nie rozegrało swych spotkań z pierwszej serii jesiennej) oraz w okręgu Warszawskim, który na ostatnim zebraniu PZPN-u pozyskał nowy podokręg, a mianowicie Radomski.

Ostatecznie we wszystkich niemal okręgach zatwierdzona będzie ta sprawa w ten sposób, iż naogół wszędzie rozgrywki serii wiosennej zdecydują o tytule mistrza kl. A. Natomiast w okręgu Krakowskim Cracovia i Podgórze grać będą tylko w serii wiosennej i o ile zdobędą ezolowe miejsca, to wraz z ogólnym mistrzem serii jesiennej 1935 i wiosennej 1936 roku rozegrają zawody kwalifikacyjne do dalszych rozgrywek międzyokręgowych o wejście do Ligi.

Wie naznaczono już dzień 29 marca, co ułatwi wcześniejsze wyłonienie mistrza kl. A do rozgrywek o wejście do Ligi PZPN-u.

Lwów urządził sobie rozgrywki w dwu rundach

Mecz zapaśniczy Śląsk-Poznań 15:7

Katowice, 15 marca (tel.). W sobotę odbyły się w Nowym Bytomiu w sali Domu hutniczego międzyokręgowe zawody zapaśnicze pomiędzy drużynami Poznania i Śląska, które zakończyły się wysokim zwycięstwem reprezentacji Śląska 15:7.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: w wadze koguciej Śląsk wygrywa w. o. z powodu nadwagi zawodnika Poznania Niedzieli. W spotkaniu towarzyskim Niedziela zwyciężyła w 3 minucie młodego zawodnika Śląska Grzędzielskiego. Stefan (Śląsk), który w tej walce miał startować, również miał nadwagę.

W wadze piórkowej najlepszą walkę stoczyli Grodzki

(Poznań) i Marcok. Ten ostatni zademonstrował bardzo wysoką klasę i dobrą rutynę. Grodzki, który uchodził w Poznaniu w tej wadze za najlepszego zapaśnika, uległ Ślązakowi w 12 minucie.

Równie ładną walkę stoczono w wadze półśredniej, którą wygrał wysoko na punkty Kusz (Śląsk) z Tuszyńskim. W wadze lekkiej Nowak (Śląsk) przegrał na łopatkę z Jakobowiczem w 15 minucie. Nowak, który przez cały czas walki miał przewagę i prowadził punktowo, pod koniec osłabł i to spowodowało jego porażkę.

Bardzo szybko załatwił się w wadze średniej rutynowany Błażyca (Śląsk) z Marjańskim, kładąc go w 3 minucie efektywnie przetrztem przez biodło.

W wadze półciężkiej zawiódł dotychczasowy mistrz Polski Krysmalski (Śląsk), gdyż w 15 minucie przegrał na łopatkę z wicemistrzem Polski w wadze średniej Łukasiewiczem.

W wadze ciężkiej dobrze zapowiadający się zawodnik Śląski Urgacz kładzie w 3 minucie równorzędny przeciwnika Praczkę.

W ringu sędziował p. Wesołowski bardzo dobrze. Publiczności około 400 osób.

Zakończenie walk o mistrzostwo Polski w boksie

Meczem IKP—Skoda zakończyły się tegoroczne rozgrywki bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski. — Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zajęła poznańska Warta, na drugim miejscu uplasowała się drużyna łódzka IKP wskutek niespodziewanego zwycięstwa nad Skodą.

Ostateczny stan podajemy poniżej: 1) Warta 6 gier, 11:1 pkt., st. zwyc. 65:31, 2) IKP 6 gier, 6:6 pkt., st. zwyc. 52:44, 3) Skoda 6 gier, 6:6 pkt., st. zwyc. 44:52, 4) IKB 6 gier, 1:11 pkt., st. zwyc. 31:65.

Liga angielska

London, 15 marca (tel.). Sobotnie zawody ligowe odbyły się znowu przy wielkim zainteresowaniu publiczności, uspokojonej po zakończeniu ostatniej „wojny” o zakłady meczowe. Leader tabeli — Sunderland stracił jeden punkt w spotkaniu z Sheffield Wednesday, ale nie wpłynęło to na układ tabeli. Sunderland — prowadzi obecnie mając 48 pkt., 2) Huddersfield Town 41 pkt., 3) Derby County 39 pkt., 4) Stoke City 37 pkt. Ostatnie miejsca w tabeli zajmują Aston Villa 27 pkt. i Blackburn Rovers 26 pkt.

Wyniki ostatnich meczów były następujące: Aston Villa—Leeds United 3:3, Chelsea—Bolton Wanderers 3:2, Brentford—Manchester City 0:0, Stoke City—Derby County 1:0, Everton—Blackburn Rovers 4:0, Huddersfield Town—Liverpool 1:0, Middlesbrough—Grimsby Town 5:1, Birmingham—Portsmouth 3:0, Preston Northend—Arsenal 1:0, Sheffield Wednesday—Sunderland 0:0, Wolverhampton Wanderers—Westbromwich Albion 3:0.

* * *

Wiedeń, 15 marca (tel.). Mistrzostwa pierwszej ligi: Admira—Wacker 2:1, Vienna—W. A. C. 4:0, Sportklub—Rapid 1:0, F. C. Wien—Hakoah 2:1, Favoritner A. C.—Libertas 3:2, Austria—Floridsdorf 5:1.

Budapeszt, 15 marca (tel.). Szeged—Attila 2:1. Praga, 15 marca (tel.). Mistrzostwa pierwszej ligi: DFC. Praga—Victoria Pilzno 1:1, Slavia Praga—Teplitzer F. K. 4:3, Sparta Praga—Morawska Slavia 3:1, S. K. Prošćie-jów—DSV. Saaz 2:4, S. K. Bratysława—AFK. Kolín 3:2, S. K. Nachod—S. K. Pilzno 2:1, S. K. Kladno—Zidenice Brno 3:3.

London, 15 marca (tel.). Piłkarska reprezentacja amatorska Szkocji pokonała amatorską reprezentację Anglii 1:0.

WIEŚCI Z ZAGRANICY

Paryż, 15 marca (tel.). W meczu hokejowym Franca's Voilants pokonali Stade Français 3:2.

Medjolan, 15 marca (tel.). Reprezentacja hokejowa Zurychu pokonała Diavoli Rosso-Neri 4:1 (1:0, 2:0, 1:1).

Antwerpja, 15 marca (tel.). W sobotę wieczór odbyły się wielkie międzynarodowe zawody za prowadzeniem motorów z udziałem najlepszej klasy europejskiej. W biegu na 100 km zwyciężył Melze (Niemcy) w czasie 1:34.35, 2) Laquehay 15 m w tył. 3) A. Wambst 10 metrów w tył. 4) Lohman 460 m w tył.

Chicago, 15 marca (tel.). W czasie zawodów lekkoatletycznych w hali w Chicago, Ray Ellinwood w biegu na ćwierć mili (440 jardów) uzyskał fantastyczny czas 48.8 sek., poprawiając dotychczasowy rekord światowy w hali na tym dystansie, ustanowiony w roku 1932 przez Kandydyka Wilsona w czasie 49.2.

Lucerna, 15 marca (tel.). Drugi garnitur piłkarski Szwajcarii pokonał reprezentację Luksemburga 4:2 (2:1).

Planica, 15 marca (Tel). Na największej skoczni europejskiej zorganizował jugosłowiański związek narciarski międzynarodowy konkurs skoków, który mimo niezbyt idealnych warunków śnieżnych odbył się bez nieszczęśliwych wypadków. Do konkursu zgłosili się najlepsi skoczkowie Norwegii, Austrii, Szwajcarii, Czechosłowacji i Jugosławii. Zawodnicy norwescy musieli jednak z powodu zakazu swego związku wycofać swe zgłoszenia.

Pod nieobecność Norwegów najdłuższe skoki uzyskali Austriacy. Józef Bradl miał ustany skok na 101 m. Mimo tej fantastycznej długości Bradl nie zdołał pobiec rekordu skoczni, należące do Norwega Ullanda, który w ubiegłym roku uzyskał 103.5 m. Austriacy Reger i Aschenwald uzyskali po 98 m, Zawodnik HDW z Czechosłowacji Be-rauer miał 90 m, a Jugosłowianin Nowsa 85.5 m.

Amsterdam, 15 marca (tel.). W międzypaństwowym meczu hokejowym Holandia pokonała Belgię w stosunku 3:2.

London, 15 marca (tel.). W hokejowym meczu Anglia pokonała Szkocję 2:0. Mecz Irlandja—Walja wygrała Irlandja 4:1.

Berlin, 15 marca (tel.). Belgijski Związek Sermierczy zawiadomił przywódcę sportu szermierczego Rzeszy Erwina Kasmira, że ze względów od siebie niezależnych zmuszony jest odwołać zakontraktowany na niedzielę dnia 15 bm. w Brukseli mecz szermierczy z Niemcami.

Berlińskie dzienniki przypuszczają, że odmowa rozegrania meczu wynikała ze względów politycznych.

—0—

ZAWODY ZAPAŚNICZE W KRAKOWIE, ZORGANIZOWANE PRZEZ ROBOTNICZĄ „LEGJĘ” z kombinowanym zespołem zapaśników Warszawy, dały nast. wyniki: W wadze koguciej Neubeuer (Legja, Warszawa) w 7 minucie pokonał Rychtę (Legja, Kraków). W wadze piórkowej Świętosławski (Elektryczność, Warszawa) w 2 minucie zwyciężył Nawatkę (Legja, Kraków), w wadze półśredniej Gross (Legja, Kraków) w 8 minucie wygrał z Szewczykiem (Skra, Warszawa), w wadze średniej Zmars (Legja, Kraków) pokonał na punkty Samoła (Legja, Warszawa).

WIELKIE ZAWODY PŁYWACKIE W SIEMIANOWICACH

Jubileusz 30-lecia Klubu Pływackiego Siemianowice

Siemianowice, 15 marca (tel.). W niedzielę Klub Pływacki w Siemianowicach obchodził uroczystość 30-lecia istnienia i działalności. W ramach tej uroczystości zorganizowano wielkie propagandowe zawody pływackie z udziałem licznych zawodników krajowych i zagranicznych.

Zawody powyższe nosiły poza tem specjalny charakter ponieważ były dla polskich pływaków zawodami eliminacyjnymi przed zbliżającym się meczem pływackim Polska—Austria.

Z Warszawy na uroczystość tę przybył zarząd Polskiego Zw. Pływackiego z prezesem płk. Soltanem, wiceprez. dyr. Krzyżem i wiceprez. kpt. Szymańskim na czele.

Klub Pływacki Siemianowice oasiada swą

chlubną kartę

w historii tego sportu na Śląsku, który też w ostatnich latach obok Warszawy odgrywa poważną rolę w kraju. Klub otrzymał w r. 1906 krytą pływalnię w Siemianowicach, a do najczynniejszych członków tego klubu należeli pp.: Berlik, Przybyła, bracia Hornik, Mazurek, Bronder, Barbarowski i inni.

Znani działacze tego klubu pp.: Berlik i Przybyła wychowali poza tem cały szereg utalentowanych pływaków śląskich jak: wielokrotną mistrzynię Polski Klauzównę, skoczków Ziaję, Bregułę, Bredlicha, pływaczkę Michalczykównę i ostatnio wybijające się w tym sporcie Heidricha.

Obecnie prezesem klubu jest kpt. Harasim. Klub cieszy się dużym poparciem ze strony burmistrza Siemianowic p. Popka, oraz prezesa rady miejskiej dra Zieleniewskiego.

Na zawody zgłosili się z Niemiec pływacy S. V. Gliwice 1900, mając w swych szeregach takich zawodników, jak bracia Richterów, Aramioscha i świetnego Winklera. Drużynie klubowi niemieckiemu S. V. Poseidon Bytom Związek nie pozwolił startować z powodu słabej formy zawodników.

W komplecie stawili się pływacy Warszawy z AZS. i Legją na czele. Nie przybył jednak mistrz Polski Bocheński. Poza tem startowali pływacy YMCA. krakowskiej, Pogoni ze Lwowa, WKS. Unja Poznań i Hakoah Bielsko. Z klubów śląskich na starcie widzieliśmy pływaków Pogoni, Towarzystwa Pływackiego Giszowice, E. K. S. i Klubu Pływackiego ze Siemianowic.

Zawody otworzył prezes kpt. Harasim, witając w kró-

tych słowach zawodników, przedstawicieli Polskiego Zw. Pływackiego oraz licznie zebraną publiczność.

Zawody przeprowadzono sprawnie, przyczem przyniosły one zadawalające wyniki. Żałować tylko należy, iż kilku pływaków polskich przedewszystkiem z Warszawy, wycofało się gremjalnie z konkurencyj bez istotnego powodu.

Wyniki zawodów

200 m stylem klasycznym panów: Po niezwykle interesującej walce, wyścig wygrywa Heidrich (K. P. Siemianowice) 2.49.3, przed Richterem (Gliwice) 2.54.4 i Szrajbmanem (Legja) 2.55.6. Jest to piękny sukces Ślązaka.

200 m stylem dowolnym panów: 1) Karliczek Joachim (EKS) 2.20.2, 2) Aramiosch (Gliwice) 2.21.4, 3) Szrajbman I (Legja) 2.23.3, 4) Karpiński (AZS) 2.28.9. Do 50 m na tym dystansie prowadzi Aramiosch z Szrajbmanem, po 100 m jednak Karliczek dzięki lepszym warunkom fizycznym i lepszej taktyce przy wielkiej radości publiczności nabił pewnie obu przeciwników o 1 m.

100 m stylem klasycznym pań: 1) Wosiek (Gliwice) 1.30.9, 2) Jarkuliszówna (Giszowice) 1.35.3, 3) Missanówna (Pogoń, Lwów) 1.41.5, 4) Boll (E. K. S.) 1.43.7. Ogólnie oczekiwano zwycięstwa Jarkuliszówny, która jednak nie może wrócić do formy.

100 m stylem klasycznym panów: 1) Heidrich (Siemianowice) 1.14.8, 2) Aramiosch (Gliwice) 1.16.2, 3) Bogut (AZS) 1.17.4, 4) Richter (Gliwice), 5) Scholz (EKS), 6) Trammer (Hakoah, Bielsko) i w tej konkurencji młody Ślązak Heidrich okazał się doskonałym.

100 m stylem dowolnym panów: Była to niezwykle zacięta konkurencja, w której zwycięstwo w imponującym stylu odniósł zawodnik niemiecki Winkler (1900 Gliwice) w czasie 1.01.2, 2) Rother (EKS) 1.05.6, 3) Wiener (Hakoah, Bielsko) 1.09, 4) Schwartz (EKS), 5) Malczyk (Pogoń, Katowice).

100 m nawznak panów: 1) Richter (Gliwice) 1.15, 2) Karliczek Joachim (EKS) 1.17.8, 3) Wiedera (Siemianowice) 1.20.2, 4) Żydek (Siemianowice), 5) Włodek (YMCA., Kraków), 6) Kot (Pogoń, Lwów), 7) Englert (Pogoń, Lwów).

Sztafeta 10×33 m, styl dowolny panów: 1) E. K. S. Katowice w czasie 3.09.5, 2) Klub Pływacki Siemianowice 3.13.6, 3) Pogoń Katowice 3.17.8.

Sztafeta 3×100 m, styl zmienny panów: 1) 1900 Gliwice w składzie: Richter I, Richter II i Winkler w czasie 3:40.8, 2) Klub Pływacki Siemianowice w składzie: Wiedera, Żydek i Heidrich w czasie 3:49.2, 3) Klub Pływacki Siemianowice w składzie: Machura, Heidrich II, Brol, 4) AZS. Warszawa, 5) WKS. Unja Poznań, 6) E. K. S. Katowice.

Wyniki osiągnięte w tych konkurencjach uważać należy za bardzo dobre, trzeba jednak pamiętać, że nie mogą one być miarodajne, ponieważ długość basenu pływackiego w Siemianowicach wynosi zaledwie 33 m, wskutek czego zawodnicy na dystansach zyskują dużo na nawrotach.

Zawody aczkolwiek były eliminacją, nie pozwoliły zarządowi Związku Pływackiego ustalić dzisiaj składu reprezentacji pływackiej Polski, przeciwko Austrii, ponieważ wielu zawodników z biegów się wycofało.

Podkreślić należy niezwykle sukces Klubu Pływackiego Siemianowice, który w zawodach tych zademonstrował obiecujący talent, swego pływaka Heidricha, będącego zawsze groźnym nie tylko dla pływaków polskich, ale i zagranicznych.

Gliwice — Team polski 8:4

Siemianowice, 15 marca (tel.). Na zakończenie turnieju pływackiego został rozegrany w hali pływackiej w Siemianowicach mecz piłki wodnej pomiędzy niemieckim zespołem z Gliwic i naszą nieoficjalną reprezentacją waterpolową, w skład której wchodził mistrz Polski E. K. S. oraz wicemistrza AZS. warszawskiego.

Po bardzo ciekawej grze, która nie uwidoczniła przewagi żadnej ze stron, wygrała dzięki większemu szczęściu i lepszej taktyce drużyna Gliwic 8:4 (4:1). Bramki dla Gliwiczian zdobyli bracia Rychterowie (5), oraz Aramiosch (3). Dla Polaków strzelili bramki: Gumkowski (2), Karliczek I i Jankowski. Gra toczyła się przez cały czas ze zmienną przewagą i emocjonowała licznie zgromadzoną publiczność, poziom zawodów bardzo wysoki, tak pod względem technicznym, jak taktycznym.

Sędziował p. Przybyła. Jako przedmecz odbyło się spotkanie pomiędzy Hakoahem z Bielska i Pogonią z Katowic, które zakończyło się zwycięstwem Bielszczan w stosunku 9:2 (5:1).

Y. M. C. A. (Kraków) zdobywa mistrzostwo w siatkówce

Toruń, 15 marca (tel.). W sobotę dnia 14 bm. rozpoczęły się w Toruniu zawody o mistrzostwo Polski w siatkówce panów. W pięknej hali ośrodka W. F. zgromadzili się zawodnicy z kierownikami drużyn na czele, oraz liczne rzesze publiczności.

Zebranych zawodników powitał w paru słowach kierownik okręgowego urzędu P.W. i W.F. płk. Klementowski. Do zawodów zgłoszono 8 drużyn, w tem 6 zamiejscowych i dwie z Torunia, mistrza okręgu pomorskiego WKS. Gryf, oraz wicemistrza KPW. Pomorzanie dopuszczonego do rozgrywek przez P. Z. G. S.

Drużyny podzielono na dwie grupy, przyczem grała każda drużyna z każdą. Dwie najlepsze drużyny z grupy kwalifikowały się do finału, pozostałe grały o 5-te, 6-te, 7-me, względnie 8 miejsce.

Wyniki sobotnich rozgrywek

przedstawiają się następnym: w grupie pierwszej AZS. Lwów — KPW. Pomorzanie 2:0 (17:15, 15:11), YMCA. Kraków — KPW. Katowice 2:0 (15:7, 15:8), KPW. Pomorzanie — KPW. Katowice 2:0 (15:6, 15:4), YMCA. Kraków — AZS. Lwów 2:0 (15:10, 15:6).

W grupie drugiej rozegrano następujące spotkania: KPW. Wilno — ŁKS. 2:0 (15:11, 15:9), Polonja Warszawa — WKS. Gryf 2:1 (15:17, 14:16, 15:10), Polonja Warszawa — ŁKS. Łódź 2:0 (15:9, 16:14), KPW. Wilno — WKS. Gryf 2:0 (15:9, 15:5).

W niedzielę rano od godz. 10 odbywał się dalszy ciąg rozgrywek, wyniki których przedstawiają się następująco: YMCA. Kraków — KPW. Pomorzanie 2:0 (15:12, 15:12), Polonja Warszawa — KPW. Wilno 2:1 (15:10, 13:15, 17:15), AZS. Lwów — KPW. Katowice 2:0 (15:4, 15:4), ŁKS. Łódź — WKS. Gryf 2:1 (15:4, 15:17, 15:13).

W wyniku tych spotkań zakwalifikowało się do spotkań finałowych

cztery drużyny:

Polonja Warszawa, YMCA Kraków, AZS. Lwów

i KPW. Wilno. Pozostałe drużyny po południu spotkały się dalsze miejsca w tabeli.

Wyniki spotkań finałowych w niedzielę po południu przedstawiały się następująco: Polonja Warszawa — AZS. Lwów 2:1 (10:15, 15:11, 15:11), KPW. Wilno — AZS. Lwów 2:1 (15:10, 11:15, 14:10), YMCA Kraków — KPW. Wilno 2:0 (15:7, 22:20), YMCA Kraków — AZS. Lwów 2:0 (15:2, 15:5), Polonja Warszawa — KPW. Wilno 2:0 (17:15, 15:10), YMCA — Polonja 2:1.

W wyniku finałów pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski w siatkówce zdobyła

krakowska YMCA,

która nie miała ani jednej porażki.

Drugie miejsce zajęła Polonja Warszawa, trzecie KPW. Wilno, czwarte AZS. Lwów. YMCA zaprezentowała wysoką klasę gry i techniki, wzbudzając ogólny podziw. YMCA grała w następującym składzie: Baran Kazimierz, Jaśkiewicz Roman, Adamski Adam, Paszta Kazimierz, Stok Stanisław, Fiszer Bronisław, Wątorski Leszek i kierownik drużyny Janicki Kazimierz.

W rozgrywkach o dalsze miejsca KPW. Pomorzanie pokonał ŁKS. Łódź 2:1 (7:15, 15:10, 15:12). Piąte miejsce zatem zajął KPW. Pomorzanie, szóste ŁKS. Łódź, siódme Gryf Toruń, ósme K. P. W. Katowice.

Zawody zgromadziły do 1.000 widzów, którzy z zainteresowaniem śledzili zacięte walki. Oprawa organizacyjna zawodów dzięki staraniom pomorskiego O. Z. G. S. wypadła bez zarzutu. Zawody zaszczylił swą obecnością dowódca O. K. VIII. gen. Thommee. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach kpt. Laurentowskiego.

Tytuł mistrza Polski w siatkówce męskiej na hali zdobyły dotąd następujące drużyny: w roku 1931 — ŁKS. Łódź, 1932 — Sokół-Macierz Lwów, 1933 — ŁKS. Warszawa, 1934 — AZS. Warszawa, 1935 — Cracovia Kraków, 1936 YMCA. Kraków.

Zawody pływackie we Lwowie

Lwów, 15 marca (tel.). W krytej pływalni we Lwowie odbyły się w niedzielę wieczór zawody pływackie, w ramach których rozegrano następujące konkurencje:

Sztafeta 5x50 panów styl dowolny: 1) Hasmona 2:45.2, 2) Czarni I. 2:45.4, 3) Lechja 2:51.1, 4) Pogoń II. 2:58.6, 5) Czarni II. 3:16.2.

Sztafeta 3x50 styl zmienny panów: 1) Lechja w składzie: Sokołowski, Bas, Bułkowski 1:56.2, 2) Hasmona I. 2:01.5, 3) AZS 2:04, 4) Czarni 2:07.6.

Sztafeta 3x50 styl zmienny pań: 1) Lechja w składzie: Szczerbówna, Niemczycka, Pallasówna 2:26.4.

Sztafeta 4x50 styl dowolny pań: 1) Lechja w składzie:

1) Lechja w składzie: Szczerbówna, Niemczycka, Pallasówna, Kamińska 3:16.8.

Następnie rozegrano błyskawiczny turniej w piłce wodnej, trwający dwa razy po 5 minut. Wyniki były następujące: Czarni—AZS 4:0 (2:0). Bramki zdobyli: Joszt (3) i Tatrzycki. Lechja II—Hasmona II 4:1 (1:0). Bramki dla Lechji zdobyli: Hołub (3) i Semer, dla Hasmonei Geller. Hasmona—Czarni w. o. Lechja I—Lechja II w. o. W finale Lechja I pokonała Hasmonę 5:1 (2:1). Bramki zdobyli: dla Lechji Sokołowski (4) i Przybylski, dla Hasmonei Geller.

Komedja pomyłek na trasie biegu naprzelaj w Warszawie

W niedzielę odbył się w Warszawie pierwszy wiosenny bieg naprzelaj na dystansie 4.400 metrów. Bieg zgromadził 32 zawodników, mimo dotkliwego zimna. Po starcie na czoło wysuwają się Noji i Wirkus, którzy prowadzą zdecydowanie aż do połowy drogi. Tymczasem druga grupa zmyliła trasę, co widząc Noji i Wirkus zatrzymali się, a następnie zawrócili, myśląc, że to oni się pomylili.

Pomyłki te wyzyskał Cybulski z Warszawianki, który zajął pierwsze miejsce w czasie 15:10 sek. Noji, mimo znacznej straty czasu, doszedł do mety jako drugi. Wirkus natomiast był dopiero 9-ty.

Komisja sędziowska postanowiła jednak ze względu na wymienione pomyłki w trasie, cały bieg unieważnić.

Bieg naprzelaj w Białymstoku

Białystok, 15 marca (tel.). W Białymstoku odbył się pierwszy bieg naprzelaj, zorganizowany przez Ośrodek W. F.

Mimo śniegu, na starcie stanęło 18 zawodników. Dobra formę wykazał zwycięzca Półtorak (Jagiellonja) i zespół Supraślanki z Zimnochem i Kwasiborskim. Bieg wygrał Półtorak w czasie 17.20 na trasie 15 km., prowadząc od startu do mety. 2) Zimnoch (Supraśl.), 3) Jakubczyk (Zw. Strzel.), 4) Kwasiborski (Supraśl.), 5) Kołodziej (Zw. Strzel. Dojlidy), 6) Dojnek (P. K. S. Sparta).

Trójmecz lekkoatletyczny w Pabianicach

Pabianice, 15 marca (tel.). W hali Krusche Ender w Pabianicach odbył się trójmecz lekkoatletyczny seniorów z udziałem Krusche Ender, L. K. S. i Zjednoczone. Zwyciężył Krusche Ender mając 60 pkt., L. K. S. 56, Zjednoczone 34.

Poszczególne wyniki były następujące: 30 m płotki: Piechowski (K. Ender) 5 sek., 25 m: Grobelny (Zjedn.) 3.6, 1.000 m: Lach (K. Ender) 2.42. Sztafeta 4×800: ŁKS. 7.22. Skok w dal: Rybak (K. Ender) 6.24. Skok wwyż: Brand (ŁKS) 1.55 po rozgrywce. Rzut kulą: Blaszczyk (ŁKS) 11.96.

Meczu juniorów ŁKS.—Krusche Ender nie dokończono po dwóch rozgrywkach konkurencyjnych przy stanie 16:5 dla ŁKS. Zawody przerwano.

PIERWSZY KROK SZERMIERCZY W WARSZAWIE

zgromadził 31 zawodników. Po przedbojach i półfinałach, rozegrano w niedzielę wieczorem finał na szable, który dał następujący wynik: 1) Żelazko (AZS), 2) Lenarczyk (Warszawianka), 3) Węgielek (Legja), 4) Wójcicki (PKS), 5) Stadler (AZS), 6) Tarajkiewicz (Warsz.), 7) Tuora (Warsz.), 8) Dobraszczyk (Warsz.). Zawody odbyły się w sali szkoły podchorążych inżynierji. Poziom z wyjątkiem pierwszych trzech, b. niski.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE WARSZAWSKIEGO ZWIĄZKU KOLARSKIEGO wybrało nowy zarząd w składzie następującym: prezes por. Pieniążek, członkowie pp.: Bielawski, Herter, Grzybkowski, Klimaszewski, Kołodziejki, Tesiorowski, Wawrzyniak, Zaharski, zastępcy: Kuflikowski, Sroczyński i Szlit.

KALEJDOSKO PSPORTOWY



Jan Marusz (S. N. P. T. T.) w skoku na skoczni na hali Kondratowej.



Jan Dowidek (S. N. P. T. T.) w skoku na skoczni na hali Kondratowej.



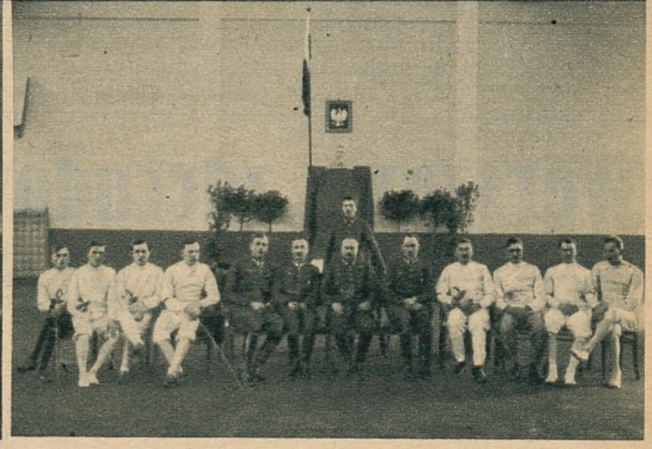
Start do biegu na zawodach lekkoatletycznych w Poznaniu. Od prawej: Kucharski, Jezierski i Malecki.



Mistrz Krakowa w tenisie stołowym Z. K. S. Hagibor. Od lewej: Blonder, Weissberg, Zysman, Weintraub, Klefner i Redner.



Uczestnicy ogólnopolskich zawodów zjazdowych w Krakowie rozegranych w dniu 8 bm., a zorganizowanych przez Krak. Okr. Zw. Atlet. wraz z S. A. Wisły.



Grupa fехtmistrzów, biorących udział w zawodach szermierycznych o mistrzostwo O. K. V. Trzeci od lewej siedzi mistrz okręgu płuc. Godula, Pośrodek od lewej: por. Paulik, kpt. Fajferko, ppłk. Wojciecki i kpt. Malhsko.



Piłkarze klubu Union-Touring, Lódź, wybierają na boisko by pokonać Wimę 3:1.



Grupa lekkoatletów AZS, Łwów. Od lewej: Wójcicki, Jasiński, Duchanił, Balicki, kier. sekcji Drohomirecki Misiura, Bomba, Mallakiewicz i Chomin.



Drużyna lekkoatletów łódzkiej Pogoni. Od lewej: Skoczylas, Jaworski, Bieniorz, Korzeniowski, Wuchowicz i Garliński.



Uczestnicy i organizatorzy pierwszego biegu naprzeciw w Łwowie. W środku stoją organizatorzy biegu: sierż. Łobędzowski, Krzanowski, Sperling i Cena.



Fragment meczu Pogon—Ukraina we Łwowie (8:1) pod bramką Ukrainy.



Drużyny bokserkie K. S. Zjednoczeni (stoją) i K. S. Geyer przed meczem zakończonym zwycięstwem Geyera w stosunku 16:6.



Drużyna WIMY Lódź przed pierwszym meczem w sezonie, w którym została pokonana przez Union-Touring 5:1.



Bokserzy belgijscy z Brukseli (stoją) oraz reprezentacja Łodzi przed meczem zakończonym zwycięstwem Łodzi w stosunku 12:4.



Drużyna gier sportowych K. P. W. Poznań, która wystąpiła ostatnio w Toruniu, zwyciężając K. P. W. Pomorze w koszykówce 16:2 i w hali 16:6, a przegrywając w siatkówce 6:3.



Drużyna gier sportowych Zw. Strzeleckiego Łwów. Od prawej stoją: Brzozowska, Jasińska, Jaworska, Ireńska, Wileńkówna i Batjukówna.



Drużyna siatkówki S. M. P. Częstochowa, która po raz pierwszy startowała w mistrzostwach Polski w siatkówce.



Drużyna K. S. Gryf, Toruń, która startowała w mistrzostwach Polski w siatkówce. Stoją od lewej: Chojnicki, Rynkowska, Litke, Skrzypnikówna, M'Elasówna, Baldowa, Kopyńska i Kwatkowska.



M. Neustadtówna (Makkabi, Nowy Sącz), która zdobyła ostatnio tytuł mistrzyni Podhala w tenisie stołowym.

Łódź—Bruksela w boksie 12:4

Łódź, 10 marca.

Trzecim, jednocześnie ostatnim etapem tournée pięściarzy belgijczyków w Polsce była Łódź. Tu goście zagraniczni, walcząc jako reprezentacja Brukseli, doznali trzeciej z rzędu porażki. Zawody miały charakter spotkania międzymiastowego. Zwycięstwo Łodzi w stosunku 12:4 nie jest bynajmniej zasłużone. W ringu Belgowie uzyskali remis, lecz połowę zdobytych punktów oddali jako walkowery za minimalne zresztą nadwagi, wykazane przez ich zawodników w kategorii muszej i koguciej. Ogółem zatem bilans pobytu belgijczyków w Polsce nie wypadł dla nich pomyślnie; trzy mecze — trzy porażki, stosunek zwycięstw 3:3 na naszą korzyść.

W zapowiadzonym programie walk zaszły duże zmiany. Przedewszystkiem nie doszedł do skutku rewanż Chmielewski—De Schryver, który miał stanowić atrakcję wieczoru. Chmielewski nie wyleczył jeszcze rozbitę w Poznaniu rękę, z czego skorzystali też goście i wycofali swego najlepszego pięściarza.

Kontuzja Chmielewskiego pociągnęła za sobą zmiany w składzie drużyny łódzkiej, a dalsze niezbyt fortunne przesunięcia jeszcze więcej zmniejszyły jej szanse. Niewczesny pomysł w rodzaju wystawienia Woźniakiewicza w kategorii półśredniej mógł się zrodzić tylko wśród laików boks.

W skompletowanym niemal w ostatniej chwili zespole łódzkim najlepszym zawodnikiem był

Wdowiński,

który dobrze walczył taktycznie. Był w miarę agresywny,

pozwoił się atakować i skutecznie kontrował, zbierając punkty. Wdowiński przeważał technicznie i, mimo ciągłych ataków Belga, cały czas panował w ringu. Flegmatyczny, jak zwykle, Pietrzak, nie wysiłał się zbyt, robił co należało i wygrał bez trudu na punkty, mając we wszystkich rundach nieznaczną przewagę nad słabym zresztą Smitsem.

Niespodzianką do pewnego stopnia było zwycięstwo odniesione przez Klodasa nad Robbem. Łodzianin umiejętnie unikał niebezpiecznej lewej przeciwnika i sam przechodził do ataku, częściej i skuteczniej trafiając. Poziom tej walki był jednak niski. Przeciwnicy pod koniec był zupełnie wyczerpani. W pierwszej rundzie natarli tak gwałtownie na siebie, że obaj upadli na sznur i zwalili słupki ringowy, co spowodowało dłuższą przerwę.

Na tem wyczerpuje się lista zwycięstw Łodzian. Użytkali oni jeszcze dwa remisy w kategorii średniej i w piórkowej. W średniej zwycięstwo należało się raczej Belgowi, gdyż Stahl nic nie wykazał i był jednym z najsłabszych w swej drużynie. Jego sposób walki obliczony jedynie na zadanie skutecznego ciosu, czyni ją monotonna, zwłaszcza, że nie widać w niej przeżytku techniki. Stahl walczył też nieczysto, a ponieważ i Himpe dużo nie umie, poziom walki był skandalicznie niski. Stanowczo lepszym byłby tu Banaś. Spodenkiewicz trafił na dobrego technicznie i skutecznie bijącego przeciwnika i nie umiał zastosować odpowiedniej taktyki. Walka typowo remisowa. Spodenkiewicz nie zyskał na obozie poznańskim.

Waga kogucia: Legrand wysoko na punkty wygrał z Bartniakiem.

W tych kategoriach goście byli najsilniejsi. Szwed wytrzymał tylko dwie rundy, w ostatniej, trafiony celnym sierpowym, poddał się. Bartniak rzucił w ostatniej rundzie wszystko na szalę, lecz jego desperackie ataki nie czyniły wrażenia na przeciwniku. A Woźniakiewicz, mimo kolosalnej ambicji, czuł się wyraźnie niedobrze w swojej kategorii. Belg był cięższy o parę kilo, dużo silniejszy fizycznie, walczył przy tem nieczysto i stale trzymał, za co dostał nawet napomnienie. W tych warunkach Woźniakiewicz musiał przegrać. Porażka ta nie czyni jednak ujemny na jego honorze pięściarskim. Odpowiedzialność za nią ponoszą raczej ci, którzy wpadli na niewczesny pomysł przesunięcia Woźniakiewicza do kategorii cięższej.

Wyniki.

Waga musza: Dekryse zwyciężył przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie Szweda.

Waga piórkowa: Roger-Spodenkiewicz walczyli na remisie.

Waga lekka: Van de Casteel został pokonany na punkty przez Wdowińskiego.

Waga półśrednia: Van Alphen na punkty wygrał z Woźniakiewiczem.

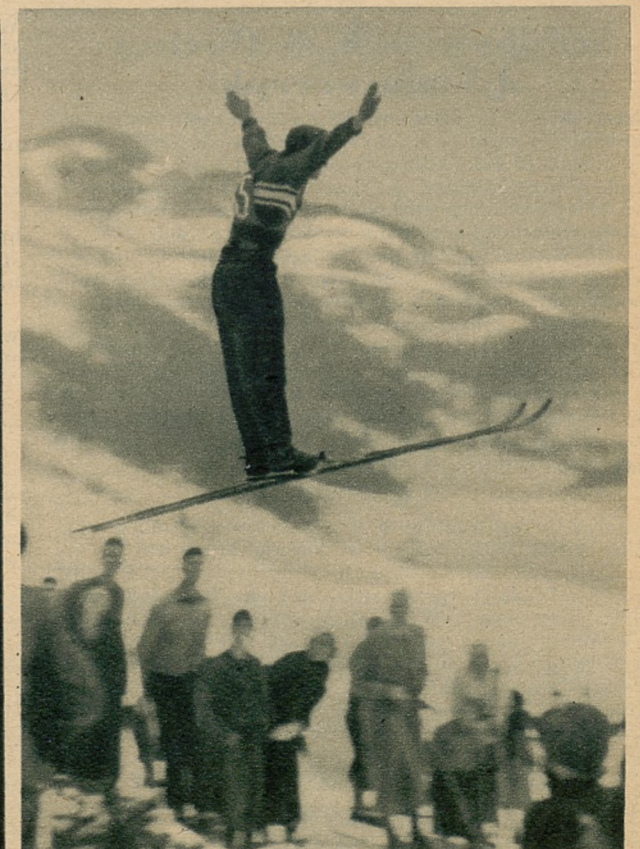
Waga średnia: Himpe-Stahl. Walka nierozstrzygnięta.

Waga półciężka: Smits przegrał na punkty z Pietrzakiem.

Waga ciężka: Robbe również na punkty przegrał z Klodasem.

W ringu sędziował p. Sierota.

Zawody odbyły się w sali Filharmonji, wypełnionej do ostatniego miejsca. Organizacja w pełni zasługuje na nazwę fatalnej. Publiczność przybyła głównie na walkę Chmielewskiego z De Schryverem. Tłok był taki, że nie wpuśczano na widownię ludzi nawet z biletami. Na tem tle doszło do gorszących bójek, które likwidowała policja. Tymczasem Chmielewski nie mógł walczyć, o czem władze ŁOZB dobrze były poinformowane, lecz mimo to wykorzystywali dobrą wolę prasy sportowej, inspirować wzianki, reklamując występ doskonałego pięściarza łódzkiego. Widownia głośno protestowała, obrzucając na samym wstępie zawodów ring skórkami od pomarańczy. Słuszne jej oburzenie zmusiło wreszcie organizatorów do wyjaśnienia, a ukazanie się Chmielewskiego w ringu uspokoiło publiczność. Mecz Łódź-Bruksela był jeszcze jedną próbą zdolności organizacyjnych władz okręgowych. Próba ta wypadła fatalnie.



St. Sowiński (S. N. Podhale, Nowy Targ) w skoku na skoczni na hali Kondratowej.

SĘDZIOWIE NIE ENTUZJAZMUJĄ SIĘ REFORMĄ

Ostatnie dwa dni przyniosły nam bardzo ciekawą uchwałę *Okręgowych Kolegijów Sędziów Piłkarskich*. Za wyjątkiem Krakowa, który podpisał się pod nowym porządkiem rzeczy, wszystkie inne okręgi ustosunkowały się nieprzychylnie wobec nowej reformy, przyczem skala niechęci jest bardzo rozpięta. Od zdecydowanej wrogości

Warszawy, Białegostoku i Wołynia do dezycyderatów okręgu kieleckiego, mamy wiecie odcieni, które wskazują jednakże na to, iż sędziowie nie entuzjazuja się nową reformą. Przebieg i uchwały poszczególnych kolegijów przedstawiają się, jak poniżej.

Warszawa zdecydowanie przeciwna

Warszawa, 15 marca (tel.). Nadzwyczajne walne zgromadzenie *Warszawskiego Okręgowego Kolegium Sędziów Piłkarskich* odbyło się w niedzielę, przyczem dyskusja nad jedynym punktem porządku dziennego, a mianowicie sprawą projektów P. Z. P. N. o zniesienie autonomii sędziów trwała pełnych siedem godzin.

W trakcie dyskusji uchwalono nast.

rezolucje:

Walne zgromadzenie W. O. K. S. w imię dobra sportu polskiego zwraca się do władz piłkarskich z gorącym apelem *podjęcia rewizji swego stanowiska w sprawie organizacji sędziów*, gdyż stanowisko to może wywołać ujemne następstwa na odcinku sportu, godząc niesłusznie w wieloletnią organizację tysięcy sędziów na terenie Polski, która to organizacja położyła wielkie zasługi w tworzeniu i rozwoju sportu piłkarskiego.

Po licznych przemówieniach członków wyłonili się

dwa zasadnicze wnioski,

a mianowicie jeden z nich proponował przejście do porządku dziennego nad propozycjami PZPN, a drugi projektował przyłączenie W. O. K. S. do *nowej organizacji*, a mianowicie Wydziału spraw sędziowskich przy P. Z. P. N.

Ostatecznie wniosek o przyłączenie się do wydziału spraw sędziowskich P. Z. P. N. *upadł*, natomiast przeszedł zmodyfikowany wniosek protestujący przeciwko zniesieniu autonomii, odrzucający propozycję PZPN. w obecnej formie, jednym słowem sędziowie warszawscy wypowiedzieli się za utrzymaniem autonomii i przejściem do porządku dziennego nad wnioskami PZPN. odnośnie Wydziału spraw sędziowskich przy P. Z. P. N. Odnośna uchwała zapadła 27 głosami za wnioskiem przy 2 przeciwnych.

Krakowscy sędziowie za wstąpieniem do PZPN-u

Kraków, 14 marca.

W sobotę odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie *Krakowskiego Okr. Kolegium Sędziów*, które miało zająć stanowisko w sprawie walki o autonomię sędziowską. Po krótkiej dyskusji zebranie uchwalilo jednomyślnie na wniosek zarządu rezolucję, w myśl której *wzywa swych członków do przystępowania do nowoutworzonego wydziału spraw sędziowskich przy PZPN-ie i podporządkowania się tej uchwale*.

Równocześnie zgromadzenie poleciło swej delegacji, aby na najbliższym walnym zgromadzeniu Pol. Kolegium Sędziów dążyła do uzyskania *ustępstwa ze strony PZPN-u na rzecz kolegijów*, któreby zapewniły sędziom większą samodzielność, niż to przewiduje obecny regulamin Wydziału spraw sędziowskich PZPN-u.

Sędziowie lwowscy poddają się

Lwów, 15 marca (tel.). Nadzwyczajne walne zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Kolegium Sędziów, zwołane celem zajęcia stanowiska wobec uchwały walnego zgromadzenia PZPN., rozpatrywało trzy wnioski:

- 1) prof. Dregiewicza o całkowite podporządkowanie się uchwale PZPN.,
- 2) p. Zimmermanna o kontynuowanie walki o utrzymanie autonomii PKS.,
- 3) kpt. Usarza stwierdzający, że w interesie lwowskiego sportu piłkarskiego walne zgromadzenie *uchwala podporządkowanie się W. S. S.* z tym jednak, że niektóre punkty regulaminu WSS. powinny ulec zmianie, w szczególności wybory do wydziałów spraw sędziowskich przy PZPN. i OZPN. miałyby dokonywać odpowiednie instancje sędziowskie.

Sędziowie O. K. S. (Kielce) dyktują warunki

Częstochowa, 15 marca (tel.). Nadzwyczajne walne zebranie Kieleckiego O. K. S. w Częstochowie odbyło się przy udziale 33 członków z Częstochowy, Kielc i Zagłębia. Obradom przewodniczył p. Słomczyński ze Sosnowca.

Na wstępie obrad prezes Kieleckiego O. K. S. kpt. Szpaltenstein zreferował regulamin wydziału prac sędziowskich przy PZPN. i okręgach, podkreślając, że jest to dopiero początek akcji PZPN., zmierzającej do całkowitego podporządkowania sędziów zarządom władz piłkarskich.

Po sprawozdaniu p. Szerera z walnego zebrania P. K. S., głos zabierali przedstawiciele podkolegium w Sosnowcu i Kielcach, wyjaśniając, że otrzymali dyrektywy głosowania za *nieprzystąpieniem do wydziału spraw sędziowskich*.

W konkluzji na wniosek inż. Weinstocka zebrani jednomyślnie postanowili uzależnić swój akces do wydziału spraw sędziowskich od *zgody PZPN. na*

3 postulaty,

wysunięte przez sędziów, a to: 1) przewodniczącego wydziału spraw sędziowskich *wybierają sędziowie*, a nie walne zebranie PZPN., 2) sprawy dyscyplinarne sędziów prowadzi *Wydział spraw sędziowskich bez ingerencji PZPN.*, 3) regulamin Wydziału spraw sędziowskich z wyżej wymienionymi poprawkami obowiązuje *na przeciąg lat trzech*, w przeciwnym razie sędziowie nie przystąpią do Wydziału spraw sędziowskich. Delegatami na walne zebranie P. K. S. wybrani zostali pp. Szpaltenstajn z Częstochowy i Słomczyński z Sosnowca.

Poznań wogóle nie chce dyskutować

Poznań, 15 marca (tel.). W Poznaniu odbyło się zgromadzenie Okręgowego Kolegium Sędziów piłki nożnej. Na porządku obrad figurowała sprawa

nowego ustroju organizacji sędziowskiej. Zgromadzenie *nie zajęło żadnego stanowiska w odniesieniu do uchwały walnego zebrania PZPN.* do tworzenia wydziałów dla spraw sędziów przy poszczególnych okręgach.

Przesłany za pośrednictwem Polskiego Kolegium Sędziów projekt regulaminu dla mających powstać wydziałów spraw sędziowskich *nie był rozpatrywany*, gdyż jednomyślnie podzielono opinię, że w tej formie przedstawiony projekt *nie nadaje się wogóle do dyskusji*.

Zgromadzenie postanowiło *podtrzymać dotychczasowy stan rzeczy z pełną autonomią*, gdyż uważa, że dotychczasowy ustrój jest *najbardziej celowy* i wyrażono gotowość nawiazania dyskusji w kierunku umocnienia i udoskonalenia władzy wykonawczej sędziów piłki nożnej.

Wołyń także przeciw zniesieniu autonomii

Równe, 15 marca (tel.). W Równem odbyło się nadzwyczajne walne zebranie *Wołyńskiego Okr. Kolegium Sędziów* piłkarskich pod przewodnictwem prezesa kapitana Szpindury. Przybyli sędziowie z Łucka, Kostopola i Równego. Zebrani wystąpili *ostro przeciw projektowi zniesienia kolegium sędziów i stworzenia wydziału spraw sędziowskich przy wołyńskim O. Z. P. N.*

Uchwalono, że w razie zniesienia autonomii sędziów *wszyscy sędziowie wołyńscy złożą legitymacje na znak protestu*. Uchwałę tę powzięto 23 głosami przeciw 3.

Białystok przeciw inowacjom

Białystok, 15 marca (tel.). W lokalu Ośrodka W. F. odbyło się w niedzielę walne zebranie *Białostockiego Okręgowego Kolegium Sędziów* piłkarskich. Zebraniu przewodniczył prof. Ludertowicz. Obecnych było 17 członków. Brak było tylko 2.

Jedynym punktem porządku dziennego było przyjęcie, względnie odrzucenie proponowanego przez P. Z. P. N. wzoru statutu Wydziału spraw sędziowskich przy P. Z. P. N. Po zapoznaniu się z treścią statutu ogromną większością głosów zebrani wypowiedzieli się *przeciwko statutowi i stanowczo opowiedzieli się za utrzymaniem autonomii sędziów piłkarskich*.

Na walne zgromadzenie P. K. S. postanowiono wydelegować prof. *Maksymiljana Ludertowicza*.

Pomorscy sędziowie grożą złożeniem legitymacji

Toruń, 15 marca (tel.). W Toruniu na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu Pomorskiego Okręgowego Kolegium Sędziów postanowiono *sprzeciwić się zniesieniu autonomii sędziów*, a w razie podtrzymywania swego wniosku przez PZPN *złożyć legitymacje sędziowskie*.

Śląscy sędziowie

za przystąpieniem do PZPN-u

Katowice, 15 marca (tel.) Odbyło się tu nadzwyczajne walne zgromadzenie *Śląskiego Kolegium Sędziów*, które wypowiedziało się *jednomyślnie za zlikwidowaniem O. K. S. i za stworzeniem wydziału dla spraw sędziowskich*. Nadmienić należy, że sędziowie śląscy reprezentują *jedną czwartą wszystkich sędziów piłkarskich w Polsce*, wobec czego uchwała wyżej przytoczona mieć będzie *bardzo poważny wpływ* na dalsze losy niezawisłości sędziów w Polsce.

Dwucyfrowe zwycięstwo Pogoni

Lwów, 15 marca (Tel). W ramach wspólnej imprezy na boisku Cytadeli odbyły się w niedzielę przed południem dwa mecze piłkarskie.

W pierwszym *Hasmonea* (po równorzędnej grze wygrała z A-klasowym TSL 4:2 (2:1). *Hasmonea*, która w spotkaniu tem próbowała kilku graczy zamiejscowych, musiała się poważnie wysilić, aby uzyskać zwycięstwo nad ambitną drużyną TSL. Bramki dla zwycięzcow uzyskali: Friedman (3), Zimmerman, dla TSL Kalinowski i Szymański. Sędzia p. Waclaw Kuchar.

W drugim meczu ligowa *Pogoń* wygrała z *Sokołem II* 14:0 (4:0). Początkowo *Pogoń* nie czuła się dobrze na mattem boisku Cytadeli i dopiero po przerwie osiągnęła pełną formę. wyróżnili się: Sumara i Wasiewicz w pomocy, w napadzie zaś środkowa trójka: Matjas, Luchter i Niechciol. Słaba była obrona, w której grali Jerzewski oraz na zmianę Bereza i Nahaczewski.

Bramki dla *Pogoni* uzyskali: Matjas (6), Luchter (5), Niechciol i Matjas I po 1. Jedną bramkę stracił *Sokół* ze strzału samobójczego. Sędzia p. Kurzweil. Widzów około 1.000.

Ł. K. S.—W. K. S. 7:1 (2:1)

Łódź, 15 marca (Tel) Ł. K. S. wystąpił do spotkania z wojskowymi w składzie: Pisarski, Galecki, Fliegel, Jóźwiak, Osiecki, Tadeusiewicz, Miller, Gaskiewicz, Lewandowski, Sowiak i Król. W zespole WKS grało kilku pozyskanych graczy Huraganu. Przez cały czas przewaga Ł. K. S., która zwłaszcza w drugiej połowie była bardzo wyraźna. Bramki zdobyli: *Lewandowski* (4), *Król* (2) i *Sowiak*. Dla W. K. S. honorowy punkt uzyskał *Stolarski*. Teren błotnisty, ciężki. Sędziował p. Jansz.

PKS (Katowice) przegrywa w Chrzanowie

Chrzanów, 15 marca (Tel). W Chrzanowie odbyły się w niedzielę zawody piłkarskie między *Policyjnym KS Katowice*, a miejscowym *Fablokiem*, które zakończyły się niespodziewanym, choć zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:2 (0:1).

Policyjny KS technicznie bardzo dobry, *przewodził jeszcze na 20 minut przed końcem gry 2:0*. Teraz następuje zryw *Fabloku*, który wyrównuje i zwycięża różniąc 2 bramki. *Fablok* grał w osłabionym składzie, a Policyjny w dziesiątkę, na skutek usunięcia jednego z graczy przez sędziego Sławikowskiego. Bramkami podzielili się w *Fabloku*: Wójtowicz (2), Beczkowski i Rusin po 1. Dla PKS *Palucha* i *Zur*.

Piłka nożna w okręgu bielskim

Bielsko, 15 marca (Tel). Ubiegłej niedzieli rozegrały kluby bielskie dalsze zawody towarzyskie przed zbliżającymi się mistrzostwami, których wyniki są następujące: *Leszczyński—PKS 2:2 (2:0)*. Ambitna B-ligowa drużyna Leszczyńskiego odniosła ładny sukces, uzyskując wynik nierozstrzygnięty z A-klasowym przeciwnikiem. Bramki dla Leszczyńskiego zdobyli bracia Laskowie, zaś dla PKS Wojdys. Sędza p. Steinmus.

BBS—Biała Lipnik 8:1 (3:0). Z łatwością uzyskała drużyna BBS wysoko cyfrowe zwycięstwo nad bardzo słabo grającą drużyną Biała Lipnik. Bramki dla zwycięzców zdobyli: *Śluzak* (3), *Nawara* (2), *Ksol* (2) i *Merak* (1), a dla Białej Lipnik *Ropa*. Sędzia p. Schmerler.

Gorszące zajście w Częstochowie

Częstochowa, 15 marca (tel.). W niedzielę rozpoczęły się mistrzostwa klasy B. Zaraz w pierwszym dniu doszło do gorszących zajść, w wyniku których sędzia musiał przerwać zawody.

Wyniki: *Makkabi—Blyskawica 3:2 (1:2)*. Na 20 min. przed końcem meczu grupa pijanych usiłowała *pobić sędziego, który przerwał zawody*.

Błękitni—Orle 9:4 (4:3), *Częstochówka II—Brygada II 4:2 (2:1)*.

Zawody towarzyskie *Częstochówka—4 S. M. P. 4:1 (1:1)*.

Obrady sportowców głuchoniemych

Warszawa, 15 marca (Tel). Walne zgromadzenie Polskiego Związku Sportowców głuchoniemych odbyło się w niedzielę pod przewodnictwem dyrektora Zawadzkiego i w obecności przedstawiciela Państw. Urzędu W. F. mgr. *Przybyłowskiego* i sekr. Zw. Polskich Zw. Sportowych nac. *Forysta*.

Delegaci władz sportowych wygłosili podczas zebrania przemówienia, w których chwalili dotychczasową działalność związku i przyrzekli opiekę i pomoc. Zebrani uchwalili m. in. rozgrywanie mistrzostw Polski głuchoniemych w lekkiej atletyce oraz w lekkoatletyce kobiecej.

Nowy zarząd wybrano w składzie następującym: prezes *dyr. Królkowski*, wiceprezisi: pp. Anders i Dobrowolski, przewodniczący komisji sportowej p. Włostowski z Łodzi. (Członkowie pp.: Sienkiewicz, Heiner (Lwów), Sikora (Łódź), Egier, Włostowska, Łabędzki i Szonbera.

W NIEDZIELĘ ODBYŁO SIĘ W PRZEMYSŁU PIERSZE FINAŁOWE SPOTKANIE TENISA STOŁOWEGO o mistrzostwo podokręgu Przemysł pomiędzy mistrzem grupy przemyskiej Hagiborem a mistrzem grupy rzeszowsko-jarosławskiej Barkochbą. Zwyciężył Hagibor 7:3.

Po dwóch zwycięstwach — porażka

Węgry — Niemcy 3:2 (1:1)

Budapeszt, 15 marca. (tel.). W niedzielę na boisku Hungarii w Budapeszcie odbył się międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacjami Węgier i Niemiec, zakończony zwycięstwem Węgrów w stosunku 3:2 (1:1). Mecz zgromadził 50.000 widzów.

Walka była niezwykle zażarta i prowadzona była z nieubłaganą zaciętością, aż do ostatniej minuty. Obie drużyny wystąpiły w komplecie. — Przez pierwszy kwadrans pierwszej połowy Węgrzy utrzymywali silne ataki, w czym sprzyjał im silny wiatr. Rezultatem tego była

pierwsza bramka dla Węgrów

strzelona w 17-tej minucie przez *Titkosa*, który oddał daleki strzał na bramkę z odległości 18 m. Na tem wyczerpują się ataki Węgrów i gra staje się zmienna. Niemcy rozpoczynają ataki stosując system litery W, wypadły ich są stosunkowo rzadkie, ale zawsze niebezpieczne. Wreszcie w 23-ciej minucie prawoskrzydłowy Niemców *Urban* po pięknej grze kombinacyjnej

zdobywa wyrównanie.

Gra staje się od tej chwili wyrównana, obie strony wysilają się na ataki, jednak wynik do pauzy pozostaje niezmienny.

Po zmianie stron wiatr ucisza się, co wykorzystują Niemcy i przejmują inicjatywę. W 13-tej minucie strzela

drugą bramkę dla Niemców

Gellesch, skutkiem błędu obrońcy węgierskiego *Biro*. W dalszym ciągu gra utrzymuje się pod znakiem niebezpiecznych akcji Niemców pod bramką węgierską, jednak wszystkie niebezpieczne strzały wylapuje doskonały bramkarz węgierski *Szabo*.

W następnych minutach przeważają znowu Wę-

grzy i Cseh zdobywa dla swoich barw drugą bramkę. Stan jest

2:2

i od tej chwili Węgrzy rozpoczynają serię ataków, chcąc za wszelką cenę zdobyć zwycięstwo. — Obustronne ataki zmieniają się kolejno, jednak szczęście jest po stronie Węgrów. Na 6 minut przed końcem *Sarossi* uzyskuje głową

trzecią bramkę dla Węgrów

z podania *Cseha*. Węgrzy schodzą, jako zwycięscy z boiska. Zawody prowadzi *Krist* z Pragi bezstronnie i wzorowo, co ułatwia mu niezwykle fair gra obu drużyn.

Drużyny wystąpiły w składach następujących: Niemcy — *Sonnrein*, *Münzenberg*, *Munkert*, *Janes*, *Sold*, *Kitzinger*, *Elber*, *Gellesch*, *Lenz*, *Szeban*, *Urban*. Węgrzy: *Szabo*, *Vago*, *Biro*, *Sebes*, *Turay*, *Dudas*, *Cseh*, *Kardos*, *Sarosi*, *Toldi*, *Titkos*.

Jakkolwiek Węgrzy wyszli z meczu zwycięsko, to jednak rezultat ten nie oddaje właściwego przebiegu gry. Niemcy byli bowiem drużyną pod każdym względem nieustępującą swemu przeciwnikowi. Charakteryzując obie drużyny należy stwierdzić, że oba ataki były doskonałe, natomiast obie obrony były słabe.

W ataku Węgrów wyróżniał się znakomity *Sarossi*, który jednak był tak obstawiony przez przeciwników, że nie mógł rozwinąć swoich wszystkich walorów. Zawiodł prawy łącznik *Kardos*, którego na krótko przed pauzą musiano wymienić na *Stancika*. I ten zawodnik jednak nie stanął na wysokości zadania.

W drużynie niemieckiej każdy gracz stanowił klasę dla siebie, ale system litery W nie okazał się szczęśliwy. Najlepszymi u Niemców byli środkowy napastnik, prawoskrzydłowy i lewy łącznik. Najlepszym zawodnikiem na boisku był napastnik węgierski *Dudas*. *Dr Erdöss*.

Dwa zwycięstwa ligowej Wisły

Kraków, 16 marca.

Drużyna ligowej Wisły przygotowuje się do oczekującego ją w czasie świąt Wielkanocnych turnieju międzynarodowego w Antwerpi (gdzie oprócz niej udział mają bracia drużyny belgijskie *Antwerp* i *Beerschot* oraz *FTC* (Budapeszt) i w tym celu rozegrała w sobotę i niedzielę dwa mecze z drużynami krakowskiej kl. A. Mecze te wykazały dobrą formę Wisły, która rozgromiła swych przeciwników. W sobotę pokonała *Makkabi* 11:0 (5:0), zaś w niedzielę *Krowodrze* 8:0 (2:0).

W sobotę wystąpiła Wisła w nast. składzie: *Madejski*, *Szczepanik*, *Szumilas*, *Kotlarczyk II*, *Kotlarczyk I*, *Bajorek*, *Habowski*, *Obtułowicz II*, *Artur*, *Kozłowski* i *Lyko*. W niedzielę zaś skład jej był nast.: *Gierula*, *Woźniak II*, *Szumilas*, *Czak*, *Kotlarczyk I*, *Jezierski*, *Habowski*, *Kopeć*, *Artur*, *Soltysik* i *Lyko*. Bramki strzelili w pierwszym dniu: *Artur* (4), *Lyko*, *Habowski* i *Obtułowicz* po dwie i *Kozłowski* jedną. Strzelcami na meczu z *Krowodrzą* byli: *Artur* i *Lyko* (po 3), oraz *Kopeć* i *Soltysik* (po jednej).

* * *

W niedzielę ligowa *Garbarnia* pokonała, po twardej walce, zespół *Zwierzynieckiego Klubu Sportowego* 4:0, zaś *Podgórze* w identycznym stosunku drużynę *Nadwiślanu*. Robotnicza *Legja* pokonała *Cracovię rez.* 2:1.

Ożywiony ruch na boiskach warszawskich

Warszawa, 15 marca (tel.). W Warszawie odbyło się w niedzielę kilka meczów piłkarskich, których wyniki były następujące:

Warszawianka — *Orkan* 6:2 (2:2) w pierwszej połowie drużyna *Orkanu* trzyma się b. dobrze, po przerwie jednak przewaga *Warszawianki* występuje b. wyraźnie. Ligowcy grali w składzie następującym: *Jachimiek*, *Pawlak*, *Zwierz*, *Sochan*, *Sroczyński*, *Fret*, *Stolenwerk*, *Prosator*, *Ketz*, *Smoczek*, *Pirych*, a zatem bez *Knioty*, *Świeckiego* i *Ziemiana*. Bramki dla *Warszawianki* zdobyli *Pirych* (3), *Ketz* (2) i *Stolenwerk* (1), a dla *Orkanu* *Jung* i *Wesołowski* — obie z rzutów karnych. W przedmeczach *Orkan II* pokonał *Warszawiankę II* w stosunku 3:1.

AZS. — *Legja komb.* 2:1 (0:1). *Legja* wystawiła na ten mecz skład jeszcze słabszy, niż na sobotnie zawody z *Gwiazdą*, gdyż brakowało *Martyny*, *Nawrota*, *Wypijewskiego*, *Cebulaka* i *Kubery*.

Bramki dla *AZS* zdobył *Izidorczak* i *Hyla*, a dla *Legji* *Lysakowski* z karnego. Sędzia p. *Nowakowski*.

Skra — *Marymont* 2:1 (2:1). Zasłużone zwycięstwo *Skry*, dla której bramki zdobyli *Smosarski* i *Burzyński* (karny). Bramkę dla *Marymontu* zdobyto w toku podbramkowym.

C. W. S. — *Weker* 9:0 (3:0). Mecz rozegrany na boisku na *Grochowie*. W drużynie *CWS*, wyróżnił się *Kubiński*, który zdobył pięć bramek.

Skoda — *Kadra* 6:3 (2:3). Mecz rozegrany w *Rembertowie*. Sędzia p. *Bergtal*.

P. Z. L. — *Czarni* 3:0 (1:0). Bramki dla *PZL* zdobyli *Łakowski* (2) i *Bielewicz* (1). Sędzia p. *Hasselbusch*.

Polonia — *Sokół* (Piaseczno) 9:1. *Fort Bema* — *Pogoń* (Grodzisk) 2:1.

W sobotę rozegrano mecz: *Legja* — *Gwiazda* 4:1 (1:0). Drużyna *Legji*, która przeważała jedynie pod koniec, wystąpiła bez *Nawrota*, *Martyny*, *Wypijewskiego* i *Cebulak*. Bramki dla *Legji* zdobyli *Lysakowski* (3 — w tem jedna z karnego) i *Czarnik* (1), a dla *Gwiazdy* *Freiman*. Sędzia p. *Fast*.

Warta—Korona (Poznań) 5:3 (2:0)

Poznań, 15 marca (tel.). *Warta* rozegrała czwarty kolejny mecz treningowy przed zbliżającym się sezonem ligowym. Przeciwniczką była A-klasowa *Korona*. Mecz rozegrany w niekorzystnych warunkach terenowych i atmosferycznych z powodu spadłego w nocy obfitego śniegu, zakończył się zwycięstwem *Warty* 5:3 (2:0).

Warta prowadziła już 4:0 (po przerwie, następnie jednak zlekceważyła sobie przeciwniczkę, pozwalając jej strzelić w krótkich odstępach czasu dwie bramki. Po strzeleniu przez *Wartę* piątej bramki, *Korona* odpowiedziała dwoma golami, z których ostatniego jednak sędzia nie uznał z powodu spalonego. *Warta* grała jedynie bez *Kryśkiewicza* i *Kubalczyka*. Bramki zdobyli: *Szerfke* (3), *Schwarz* i *Nawrot* (po 1), dla *Korony* *Szafrański*, *Wardęński* i *Stark*.

W drugim meczu *Pogoń* (Poznań) pokonała *Spartę* 3:0 (0:0).

Zapowiedziany na popołudnie na tem samym boisku mecz pomiędzy czołowymi drużynami Poznania A-klasy jesiennym mistrzem *Cegielskim* a wicemistrzem *Legją*, został w ostatniej chwili odwołany z powodu śnieżyicy.

Ligowy Dąb przegrywa w Czeladzi

Sosnowiec, 15 marca (tel.). Mimo fatalnej pogody odbyło się w niedzielę w *Zagłębiu* kilka piłkarskich spotkań.

Czeladzi *Klub Sportowy* otworzył sezon spotkaniem z beniaminkiem *Ligi KS Dębem* z *Katowic*. Goście przybyli do *Czeladzi* w pełnym składzie z *Dytką* na czele. *CKS* wystąpił bez *Dyrdy* i *Breguly*.

Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem *Czeladzkiego KS* w stosunku 2:1 (0:0). W pierwszej połowie gra była równorzędna. Obustronne ataki likwidowała obrona. Dopiero po przerwie prowadzenie dla gospodarzy zdobył *Geisler*, a następnie wynik podwyższył *Socha*. Honorowego gola dla *Dębu* strzelił *Dytka*. *Geisler* nie wykorzystał karnego. Gra prowadzona była spokojnie i stała na dość wysokim poziomie technicznym.

W przedmeczach *junjorzy Dębu* pokonali *junjorów CKS* w stosunku 3:0.

W *Grodzcu* miejscowy *Solway* rozgromił drużynę *Strzelca z Siemianowic* 10:0 (1:0). Bramkami podzielili się: *Adamski* (3), *Morciniek* (3), *Górecki* (2), *Wieczorek* i *Malcherczyk* po 1.

W *Milowicach* *Płomień* pokonał *Naprzód z Szopienic* 6:3 (2:2).

Cracovia—„06” Katowice 4:0 (3:0)

Kraków, 15 marca.

W spotkaniu z silnym przeciwnikiem, należącym do *ligi śląskiej*, uzyskała *Cracovia* zasłużone zwycięstwo. Białoczerwoni poprawili prawie zupełnie swą kondycję i dlatego swą wyższość mogli zadokumentować przez cały czas gry, w ciągu której wszystkie linie pracowały dobrze zespołowo. Atak, kierowany przez *Kossoka*, pracował składnie kombinacyjnie, strzelał dużo. Doskonali bramkarz *śląski* i dwa razy słupek nie dopuścili do wyższego wyniku. Szczególnie dobrze wypadła gra skrzydłowych *Zembaczyńskiego* i *Korbasa*. Zaletą pomocy było, że utrzymywała ścisły kontakt z atakiem. Trójka obronna *Lasota*, *Pajak* i *Pawłowski* bez zarzutu.

Goście zadowolili kondycją i bojowością, nie umieli natomiast przystosować się do silnego wiatru. Prócz świetnego bramkarza, mieli w lewym skrzydłowym, środkowym ataku i pomocy oraz obrońcach, najlepszych ludzi.

Grając z wiatrem *Cracovia* stale atakuje przeciwnika, skupiającego się masowo przed swą bramką. Wysiłki te powodują, że *Cracovia* uzyskuje tylko 3 bramki przez *Stępienia*, *Zembaczyńskiego* i *Korbasa*, z pozycji wypracowanej bardzo ładnie przez *Kossoka*. Po przerwie mimo wiatru przeciwnego, *Cracovia* utrzymuje nadal inicjatywę, choć gra jest prawie równorzędna. — Czwartą bramkę strzela *Stępień* raz w drugiej minucie po rzucie z rogu. Doskonały bramkarz *Katowic* ratuje w wielu groźnych sytuacjach.

Mimo dotkliwego zimna, około 500 widzów zgromadziło się na zawodach, prowadzonych przez p. *Kerca*.

Mecze piłkarskie o puchar Dębu

Katowice, 15 marca (tel.). Rozegrane w niedzielę 15 marca mecze piłkarskie o puchar *Dębu* dały wyniki następujące:

W *Nowym Bytomiu* *Pogoń* niespodziewanie wygrała z *Czarnymi* z *Chropaczowa* 4:0 (1:1). W *Mysłowicach* *KS 06* pokonał *Naprzód Katowice* 3:2 (3:0). W *Nowej Wsi Wawel* uzyskał tylko wynik remisowy z *Chorzowem* 5:5 (2:3).

W *Katowicach* *Stowian* uległ zespołowi ligowemu *Śląskowi* 3:4 (1:3), jakkolwiek ligowcy wystąpili bez swych najlepszych graczy.

Mistrz Polski Ruch rozegrał mecz z drużyną *Błyskawica* z kopalni „Emma”, wygrywając 4:0 (1:0). *Amatorski Klub Sportowy* w *Chorzowie* niespodziewanie wygrał z *Naprzodem* z *Lipin* 2:1 (1:0). *Slawia z Rudy* uzyskała doskonały wynik z *Concordią* z *Knurowa* (nieдавноym pogromcą *krakowskiej Garbarni*) 3:2 (1:1). *Strzelec* (Czerwionka) wygrał wysoko z *Katowicką Pogonią* 4:0 (3:0).

Pocztowe PW bawiło w *Szczakowej* i rozegrało z tamtejszą drużyną *Szczakowianką* mecz, wygrywając 3:0 (2:0). Bramki strzelili: *Sakwerda* (2), *Zychoń* (1).

Piłka nożna w Żywiecu

Żywiec, 15 marca (tel.). Towarzyskie zawody piłkarskie między drużynami *T. S. Wisła* (Zabłocie) i *T. S. Sola* (Żywiec) przyniosły zwycięstwo *Sole* w stosunku 5:0 (3:0). — Zwycięstwo B-klasowej drużyny nad drużyną A-klasową wywołało zrozumiałe komentarze. Bramki strzelili: *Przetak* (3) i *Sabiński* (2). Sędzia p. *Ścieżka*.

Popołudniu stanęła do zawodów miejscowa *Koszarawa*, zwyciężając *Czarnych* 5:2 (3:1). *Koszarawa* wystąpiła bez *Kozima* i bez *Wasia* i mimo zdekomputowania grała jak po przerwie zimowej dość dobrze. Dla *Koszarawy* zdobyli bramki: *Stępień* starszy i *Waś I*, dla *Czarnych* *Głazowski* i *Białek*. Sędzia p. *Szweda* z *Bielska*.

Pierwszy mecz w Równem

Równem, 15 marca (tel.). W *Równem* odbył się pierwszy w sezonie wiosennym mecz piłkarski pomiędzy *Pogonią* i *Hasmoneą*, zakończony remisowo 4:4 (2:4). Obie drużyny były w składach osłabionych.

Kraków, 15 marca. *Korona—Grzegórzecki K. S.* 5:2. *Olsza—Siła* 7:2 i *Wisła IB—Z. F. G.* 2:0.

REDAKCJA

WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR
MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA

DO TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA ZŁ. 3.50.
NUMER POJEDYŃCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 tamy á 80 mm. — 1 mm. w 1 tamie kosztuje 0.70 zł. — Drobne za słowo 0.15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego”, w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego



Fot. dr. Wiczorek

NA FIRNI! Widok na Kotły Goryczkowe spod szałasów na Kalatówkach